

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej. — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 503 400.

Chautemps porzuca front ludowy

Socjaliści i komuniści odmawiają premierowi pełnomocnictw

Herriot ma utworzyć rząd wybitnych mężów stanu

PARYŻ, 9 marca. (PAT.) — Od wtorkowego popołudnia, a właściwie od środy rano nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że

Francja znajduje się na nowo wobec kryzysu rządowego, który tym razem przybiera znacznie szersze rozmiary, a mianowicie decydującego przesilenia w łonie dotychczasowej większości parlamentarnej frontu ludowego.

Nagła decyzja rady ministrów odwołania się do izb o nadzwyczajne pełnomocnictwa potraktowano w kołach parlamentarnych, nie tyle jako chęć stoczenia nowej rozgrywki parlamentarnej, która przyniosła rządowi nowy sukces, ile jako wyrażenie chęci ustąpienia miejsca nowej kombinacji ministerialnej, która miałaby większe szanse realizacji programu uzdrowienia społecznego i finansowego.

Interesujące są szczegóły ostatniego posiedzenia rady ministrów, która zebrała się w najzupełniejszej nieświadomości za-

sadniczych decyzji, przygotowanych przez premiera CHAUTEEMPS. W dłuższym ekspozycji premier przedstawił kolegom, iż nadzwyczajny wysiłek finansowy, jaki spada na kraj w wyniku konieczności dobrożenia narodowego, wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych. Kraj może się zdobyć na wydobycie 20 miliardów franków na obronę narodową, o ile zostanie uzdrowiony całokształt życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Premier Chautemps wyraził się, iż partie polityczne za dużo stawiają wymagań, zbyt wielka panuje w kraju agitacja, zwłaszcza ze strony komunistów, którzy prowadzą politykę dolewania oliwy do ognia.

Frank spada w dalszym ciągu, a odpływ złota z Francji przybiera niepokojące rozmiary.

W konkluzji swego ekspozycji premier Chautemps postawił przed radą ministrów wyraźne sprawę ustąpienia rządu i rozszerze-

nia większości rządowej, wypowiadając się podobno za gabinetem najwybitniejszych osobistości politycznych, cieszących się autorytetem w całym społeczeństwie, pod kierownictwem przewodniczącego izby deputowanych, HERRIOTA.

Ostatecznie rada ministrów zdecydowała

odwołać się do izby, przy czym zatwierdzono punkty programowe, od których rząd uzależni swoje pozostanie na stanowisku, a które będą stanowiły główną treść pełnomocnictw rządowych.

Punkty te, a w szczególności odroczenie realizacji rent starczych dla robotników, a przede wszystkim zasadnicze zreformowanie ustawodawstwa o 40-godzinny tygodniu pracy, bez czego rząd nie wyobraża sobie odbudowy francuskiego życia gospodarczego, potraktowane zostały w kołach politycznych Paryża, jako ostateczne porzucenie przez rząd podstawowych haseł programowych frontu ludowego,

dla którego 40-godzinny tydzień pracy stał się nietykalnym tabu. O godz. 18.30 zebrała się w pałacu Matignon rada ministrów, która odroczyła swe obrady do godz. 19-ej, a w międzyczasie premier Chautemps udał się do izby deputowanych celem odbycia narady z HERRIOTEM.

PARYŻ, 9 marca. (PAT.) — W godzinach wieczornych do pałacu prezydium rady ministrów przybyli przedstawiciele grupy socjalistycznej SEROL, DORMOY i AURIOL, którzy zakomunikowali premierowi CHAUTEEMPS stanowisko grupy w kwestii pełnomocnictw. O godz. 21.45 przedstawiciele socjalistów opuścili pałac Matignon i udali się na posiedzenie delegacji stronnictwa lewicy, która zebrała się w izbie deputowanych o godzinie 22.30.

PARYŻ, 9 marca. (PAT.) — Na posiedzeniu delegacji stronnictwa lewicy przewodniczący grupy socjalistycznej zakomunikował, iż

dwie grupy większości — socjaliści i komuniści — przeciwnie są przyznaniu rządowi pełnomocnictw w warunkach obecnych i że premier CHAUTEEMPS zamierza udać się do pałacu Elizejskiego, aby wręczyć prezydentowi LEBRUN zbiorową dymisję rządu.

PARYŻ, 9 marca. (PAT.) — Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 22.45. — Ministrowie oświadczyli, iż rząd stanie jutro rano przed izbami.

PARYŻ, 9 marca. (PAT.) — Po posiedzeniu rady gabinetowej podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów LAURENS oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: „Rada gabinetowa zbadała sytuację polityczną i postanowiła, że premier złoży jutro o godz. 9.30 deklarację w izbie deputowanych.

Dalszy przebieg wypadków będzie zależał już od wyników debaty parlamentarnej, a przede wszystkim od wystąpienia rządu.

Anglia nie dogada się z Niemcami

Ribbentrop przywitała w Londynie wielotysięczna wroga demonstracja

LONDYN, 9 3. (PAT.) Na placu Piccadilly w najbliższym sąsiedztwie ambasady niemieckiej odbyła się wczoraj późnym wieczorem demonstracja, protestująca przeciwko przyjazdowi do Londynu ministra spraw zagran. Rzeszy von Ribbentropa.

Kilka tysięcy demonstrantów zaległo plac Piccadilly, wywołując prawie 20-minutowy zastój w ruchu.

Około 50 autobusów i przeszło 300 samochodów zgromadziło się na jezdni, nie mogąc przejechać. Po rozproszeniu demonstrantów przez policję plac Piccadilly znowu powrócił do normalnego wyglądu i ruchu.

LONDYN, 9 3. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył do Londynu o godz. 15.40.

LONDYN, 9 3. (PAT.) Prasa angielska zamieszcza dziś jedno myślnie komentarze na temat widoków rozmów z Niemcami i Włochami.

O ile chodzi o rozmowy z Niemcami, to zdaniem prasy brytyjskiej, lord Halifax zajmuje stanowisko pełne rezerwy i nie oczekuje, aby kontakt między W. Brytanią a Niemcami zaprowadzić mógł daleko.

Dwie sprawy wysuwane przez rząd Rzeszy, a mianowicie sprawa

kolonii oraz sprawa stanowiska prasy angielskiej wobec Niemców, nastrożają najwięcej trudności.

Zupełnie inaczej oceniana jest możliwość rokowań z Wło-

chami. Wśród autorytatywnych czynników brytyjskich panuje przekonanie, że dojście do porozumienia z Mussolinim jest przesądzone w sensie pozytywnym. Rozmowy W. Brytanii i

Włoch dotyczyć będą zarówno morza Śródziemnego, jak i Bliższego Wschodu.

Chamberlain i Halifax zdecydowani są uzależnić zawarcie porozumienia brytyjsko - wło-

skiego od kwestii hiszpańskiej. Zdaniem rządu brytyjskiego wojska włoskie muszą być znacznie zmniejszone, zanim W. Brytania mogłaby się zwrócić do ligi narodów w sprawie uznania suwerenności włoskiej w Abisynii.

LONDYN, 9 3. (PAT.) Dziś nastąpiła pierwsza ze zmian spodziewanych w gabinecie brytyjskim w związku z ustąpieniem min. Edena i nominacją lorda Halifaxa na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Następą lorda Halifaxa na stanowisku lorda prezydenta tajnej rady królewskiej mianowany został dotychczasowy lord kanclerz izby lordów lord HAILSHAM. Jest on jednym z największych prawników angielskich.

Ciano przyjeżdża do Polski

Minister Beck w samolocie, pilotowanym przez Mussoliniego

RZYM, 9 3. (Tel. wł.) Dziś rano min. BECK zwiedził miasto lotnicze Guidonia, po czym odbył wraz z MUSSOLINIM go dzinny lot prywatnym samolotem Mussoliniego, przez niego osobiście pilotowanym.

O godz. 17-ej odbyła się w ambasadzie R. P. przy Kwirynale konferencja prasowa dla dziennikarzy włoskich i polskich, na której min. Beck złożył deklarację, podkreślając znaczenie przyjaźni włosko-

polskiej.

Przed wieczorem min. Beck odbył końcową rozmowę z min. Ciano, która trwała ponad godzinę. Min. Beck zaprosił hr. Ciano do Polski i zaproszenie to zostało przyjęte.

„Za wolną, niemiecką Austrię!”

Udaremnione manifestacje narodowych socjalistów w czasie mowy Schuschnigga

WIEDEN, 9 3. (PAT.) — Kancel. SCHUSCHNIGG wydał odezwę w sprawie plebiscytu, który odbędzie się dn. 13 b. m.

Hasło plebiscytu brzmi: „Za wolną, niemiecką, niezawisłą, stanową, chrześcijańską i jednolitą Austrią, za pracę i pokojem oraz za równouprawnie-

niem wszystkich, przyznających się do narodu i ojczyzny”.

WIEDEN, 9 3. (PAT.) Dziś w Innsbrucku w obecności przywódców Frontu Patriotycznego, robotników i chłopów z całego Tyrolu, KANCL. SCHUSCHNIGG wygłosił płomienną mowę przyjętą burzliwymi o-

klaskami i owacjami zgromadzonych. W czasie mowy kanclerza małe grupki narodowych socjalistów próbowały zorganizować demonstracje, które jednak tłumione były w zarodku.

Mowa kancl. Schuschnigga była transmitowana przez radio wiedeńskie o godz. 21-ej.

Zajścia w Węgrowie

Z Warszawy donoszą:

We wtorek, w dniu targowym, doszło w Węgrowie do zajść antyżydowskich. Stragany żydowskie zostały wywrócone i towary uległy zniszczeniu. Wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte i żydzi nie opuszczali mieszkań. Kilku żydów zostało pobitych.

Policja przywróciła porządek i zapobiegła szerzeniu się zajść

Premier walczący ze sobą samym

Rykov zasilał materiałem antybolszewickim emigracyjne pismo rosyjskie, gdy był przewodniczącym Sownarkomu

Nieprawdopodobne zeznania jednego z głównych oskarżonych w procesie moskiewskim

Sprawozdania z procesu moskiewskiego, prawdopodobnie stenograficzne, lecz częściowo okrawane, zajmują w moskiewskich „Izwiestjach” codziennie prawie 3 tysiące wierszy. Mimo to można tam znaleźć bardzo charakterystyczne szczegóły. Do takich fragmentów należy wyznaczenie byłego premiera sowieckiego Rykova, że zasilał on ukazujący się początkowo w Berlinie, a później w Paryżu organ mienszewików (redaktor Dan) „Socjalistycznej Wiestnik” materiałem sowieckim. Wszyscy, którzy czytali „Soc. Wiestnik”, byli zawsze zdziwieni, że autor korespondencji z Moskwy był doskonale poinformowany i posiadał szczegółowe wiadomości o stosunkach sowieckich. Tajemnica ta wykryła się na procesie moskiewskim byłego komisarza ludowego rolnictwa Z. S. R. R., Czernowa, gdy prokurator Wyszyński zadał kilka pytań podsądnemu Rykowi, który — według słów Czernowa — należał do spisku.

Prok. Wyszyński: Podsądny Rykov, czy widział się pan z Czernowem przed jego podróżą

Płk. Rybalko powrócił

Przed kilku dniami attache wojskowy ambasady sowieckiej w Warszawie por. Paweł RYBALKO wyjechał służbowo do Moskwy. Ponieważ obecnie zdarza się często, że wyjazd sowieckich funkcjonariuszy dyplomatycznych do Moskwy powoduje przykre dla nich konsekwencje, pewne pisma stołeczne, a nawet paryska agencja Havasa wywiadowały, że płk. Rybalko jest edwołany i aresztowany.

Onegdaj zrana płk. Rybalko wrócił do Warszawy zdrowy i cały, obejmując z powrotem swe urządzenie w ambasadzie.

Proces hr. Wielopolskiej dopiero w kwietniu

Z Warszawy donoszą: Warszawscy adwokaci, obrońcy hr. Oktawii Wielopolskiej, osadzonej w więzieniu berlińskim Moabitie, pod zarzutem szpiegostwa, otrzymali nowe wiadomości o toczącym się dochodzeniu władz niemieckich. — Śledztwo przeciwko hr. Wielopolskiej, które było już na ukończeniu, zostało uzupełnione przez przesłuchanie szeregu nowych świadków. Opóźni to rozprawę, która wbrew zapowiedziom, odbędzie się nie w marcu, lecz dopiero w końcu m. kwietnia. Zgodnie z przepisami sądownictwa niemieckiego, hr. Oktawia Wielopolska sadzona będzie przez sąd specjalny, wyjątkowy. Obrona jej przed sądem niemieckim podjął się mają dwaj adwokaci berlińscy.

do Berlina?

Rykov: Tak.

Wysz: Czy rozmawiał pan z Czernowem w obecności Tomskiego, czy tylko sam na sam?

R: W obecności Tomskiego.

W: Czy dawał pan Czernowowi polecenie, aby skomunikował się w Berlinie z Danem?

R: Tak.

W: W jakim celu?

R: O ile sobie przypominam,

miałem dwa cele: przede wszystkim oświetlenie w prasie zagranicznej położenia wsi sowieckiej i niezadowolenia chłopów w Z. S. R. R.

W: W jakiej prasie?

DANCING • Dziś, w czwartek, WESOŁY WIECZÓR!!!

CASANOVA

W progr. Wielki Konkurs Kapelmistrzów (każdy ma możliwość dyrygowania znakomitą orkiestrą Fr. Witkowskiego) oraz KONKURS ZRĘCZNOŚCI ??? cenne nagrody i upominki, plebiscyt publiczności. Początek godz. 10 w. do godz. 6-jej rano. Uprasza się wesołniej zamawianie stolików. DYREKCYJA

DYR. FRED MELODYST.

Aneksja wysp Kanton i Enderberry

Stany Zjednoczone powiększają swe terytoria

Prezydent Roosevelt podpisał dekret w sprawie aneksji przez Stany Zjednoczone wysp: Kanton i Enderberry, wchodzących w skład archipelagu Feniksa na oceanie Spokojnym, a uchodzących dotychczas za własność brytyjską. Inne wyspy i koralowce tej grupy będą zaanektowane w najbliższym czasie. W ten sposób zostaje rozstrzygnięty spór w tej sprawie.

Dekret Roosevelta ustala zasadę, która przez długi czas była kwestionowana przez prawo międzynarodowe, a mianowicie, że suwerenność nad nowymi terytoriami należy do tego, kto je pierwszy odkrył, a nie do tego, kto je faktycznie okupował. — Wielu wybitnych prawników, w tej liczbie i prezes sądu najwyż-

szego w St. Zjednoczonych, uważa, że bez faktycznej okupacji nie może powstać suwerenność.

Ostatni dekret faktycznie przyłącza do St. Zjednoczonych olbrzymie antarktyczne terytoria, odkryte przez admirała Byrda. Powierzchnia tych terytoriów wynosi 450.000 mil kwadratowych. W ten sposób Stany Zjednoczone rozszerzyły się terytorialnie w niebywałych dotąd w historii rozmiarach.

Dekret Roosevelta podejmuje również szereg innych zagadnień, w rozstrzygnięciu których zainteresowane są inne państwa, w tej liczbie Francja, Japonia, ZSRR i Nowa Zelandia. Jeśli doktryna Roosevelta zostanie uznana, to przez to samo do

wymienionych państw przejdą niezaludnione terytoria, odkryte przez przedstawicieli tych krajów.

Okupacja dwóch wysp na oceanie Spokojnym niewątpliwie nastąpiła za zgodą Anglii, która nie zgłasza sprzeciwu przeciwko temu, aby pierścienie wysp koralowych, otaczających Japonię, przeszedł w ręce Stanów Zjednoczonych. Wysp takich na oceanie Spokojnym jest mnóstwo. Ogromna ich większość odkryta została przez amerykańczyków, reszta przez Anglików i Francuzów.

Wyspy koralowe na oceanie Spokojnym mają wielkie znaczenie strategiczne, ponieważ nadają się do rozbudowy morskich i powietrznych baz.

Kontrakcja arabska w Londynie

Wniosk 25 konserwatystów o przerwanie emigracji do Palestyny

LONDYN, 9 marca (PAT.) — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin min. kolonii ORMSBY GORE oświadczył, iż w sprawie palestyńskiej rząd nie zmienił swego zdania i w dalszym ciągu jest zwolennikiem podziału kraju.

Zainteresowany w sprawie imigracji żydowskiej, Ormsby Gore zaznaczył, iż na razie wydano zarządzenia o charakterze całkowicie tymczasowym.

LONDYN, 9 marca. — Koła syjonistyczne przypisują niewielkie znaczenie wczorajszej dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin. Koła te wskazują, że przebieg dyskusji świadczy wprawdzie, że sprawa żydowsko-palestyńska ma w parlamencie licznych i wiernych przyjaciół, ale oświadczenia ministra kolonii

Ormsby-Gore'a niczym nie przyczyniły się do wyklarowania zagognionej sytuacji politycznej.

LONDYN, 9 marca (Tel. wł.) Na dzisiejszym wieczorowym posiedzeniu Izby Gmin 25 posłów konserwatywnych zgłosiło wniosek w sprawie całkowitego wstrzymania emigracji do Palestyny aż do czasu przeprowadze-

nia planu podziału kraju.

Wniosek ten jest wynikiem kontrakcji czynników arabskich w Londynie przeciwko wysuniętemu w toku wczorajszej debaty palestyńskiej żądaniu zniesienia zasady maksimum politycznego i przywrócenia zasady gospodarczej pojemności w sprawach emigracji.

Strajk handlu w Jerozolimie

Wszystkie lokale żydowskie i arabskie zamknięte

JEROZOLIMA, 9.3. — Dziś rano rozpoczął się w Jerozolimie powszechny, proklamowany przez związek kupców strajk wszystkich przedsiębiorstw handlowych. Od rana zamknięte są wszystkie lokale handlowe, zarówno żydowskie jak i arabskie.

Według liczb szacunkowych ogółem strajkuje 1000 — 1200 kupców.

Na murach rozpiakowano oświadczenie związku kupców, stwierdzające, że strajk proklamowano na znak protestu przeciwko bezczynności rządu który wielokrotnie interpelowany odmawia wydania ustawy, regulującej kwestję czynszu lokali handlowych.

Sala Filharmonii Tel. 213-84
Paula BURSTEINA i LILLIAN LUX

Dziś, w czwartek, dn. 10 b. m. o godz. 9.30 wiecz.

OSTATNIE WYSTĘPY

A CHASENE IN SZTETŁ

na czele wybitnych sił sceny stołecznej żydowskiej.

Kier. S. NATAN.

Wielkanoc w Budapeszcie

Wycieczka Popularna 14—18. IV zł. 99.-

Zapisy i informacje: Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

R: Nie wymieniałem ani partii, ani gazet, miałem na myśli prasę i socjalistyczną i burżuazyjną poza granicami Sowie-
tów.

W: I mienszewicką też?

R: Tak.

W: Czy może specjalnie „Socjalistycznej Wiestnik”?

R: Po części i tę gazetę.

W: A czy pan w owym czasie nie wysyłał do „Socjalist. Wiestnika” jakichś korespondencji bezpośrednio lub przez kogokolwiek?

R: Byłem w kontakcie z „Socjalistycznym Wiestnikiem” przez Mikołajewskiego.

W: Pan był w kontakcie z „Socjal. Wiestnikiem”. Znacząco, że był pan korespondentem tego pisma?

R: Dawałem materiał.

W: Materiał ten był dobie-rany tendencyjnie.

R: Naturalnie.

W: Czy był on charakteru plotkarskiego?

R: Tendencyjny i plotkarski — jedno łatwo przechodzi w drugie.

W: Jednym słowem i jedno i drugie. Jakie stanowisko zajmował pan w owym czasie?

R: W owym czasie byłem przewodniczącym sowietu komisarzy ludowych Związku Socjalistycznego i R. S. F. S. R.

W: I jednocześnie wysyłał pan do „Socjal. Wiestnika” materiał charakteru plotkarskiego? Czy dobrze pana rozumiem?

R: Zupełnie dobrze.

W: Chwalebne zajęcie!

R: Gdyby to było chwalebne zajęcie, nie miałbym teraz nieszczęścia rozmawiać z panem.

Wprost nie można sobie wyobrazić premiera, który, znajdując się na stanowisku, dawał by do gazety, wrogiemu ustrojowi jego kraju i to taki materiał, jaki drukował „Socjalistycznej Wiestnik”.

CAPITOL

Dziś poraz ostatni!
Potężny dramat kobiety
o tragicznej przeszłości.

„Grzech młodości”

Reż. SAM WOOD.

Film, który wzrusza miliony serc.

W rolach głównych:

GLADYS GEORGE
JOHN BEAL
WARREN WILLIAM

Nadprogram: Wspaniałe dodatki kolorowy „Samotne Duchy” oraz kronika i tygodnik PAT'a

Ceny miejsc na wszystkie seanse 00 54 gr.

Na pogrzebie ofiar skierniewickich obecny był pan wojewoda Hauke-Nowak i dowódca O. K. generał Thommee

Zona potwornego zbrodniarza ze Skierniewic, Bolesława JANKOWSKIEGO, która podejrzana jest o

Szpitala i kąpieliska powinny budować samorządy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym premier gen. Składkowski rozesłał do wszystkich samorządów okólnik o wytycznych gospodarki w r. 1938. Pierwszą zasadą, której stosowanie p. premier zaleca, jest oczywiście utrzymanie równowagi budżetowej. Jednocześnie jednak obowiązuje się samorządy do zwiększenia wydatków na inwestycje

we wszystkich dziedzinach życia, ze szczególnym uwzględnieniem zaopieństwa zdrowia publicznego.

Mają więc być budowane szpitale, studnie, kąpieliska publiczne itd.

Okólnik upoważnia samorządy do pobierania opłat od dzieci, uczęszczających do przedszkoli, w wysokości od 20 groszy do 1 zł. miesięcznie, z wyłączeniem dzieci rodzin najuboższych.

Przez Niemcy do Hiszpanii

Wczoraj na pograniczu polsko-niemieckim aresztowano 3 robotników, którzy usiłowali przejść granicę bez odpowiednich dokumentów. Zoznali oni, że zamierzali zaciągnąć się do wojska w Hiszpanii. Będą odpowiadali przed sądem za nielegalne przekroczenie granicy.

Fermenty wśród studentów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzień wczorajszy zapowiedziany był wiec młodzieży demokratycznej pod hasłem „O niskie czesne i spokój na wyższych uczelniach”. W ostatniej chwili władze odmówiły zezwolenia na zorganizowanie tego wiecu.

Na Krakowskim Przedmieściu przed uniwersytetem doszło w dniu wczorajszym do bójki między studentami socjalistami i kadetami. Studenci - socjaliści rozdawali ulotki wzywające młodzież akademicką na wiec. Bójki zlikwidowała policja, aresztując 8 osób za zakłócenie spokoju publicznego.

Władze zabroniły również zorganizowania wiecu antykomunistycznego w sali Tow. higienicznego.

Upiór stolicy

zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych

Z Warszawy donoszą: Wczoraj przed sądem okręgowym rozpoczął się proces WŁADYSŁAWA SKWIERSKIEGO, oskarżonego o zabójstwo szofera JANA SZLENDAKA.

Dnia 11 stycznia b. r. oskarż. Skwierawski, ubrany w uniform kolejarza i podający się za wyższego urzędnika kolejowego, wynajął taksówkę marki „Steyer”, której kierowcą był s. p. Jan Szlendak. W drodze za Brodnicą Skwierawski, celem zrabowania taksówki, za bił szofera wystrzałem z rewolweru, a zwłoki zabrał do samochodu. Morderca, zdjąwszy z zabitego ubranie i bieliznę, zakopał swą ofiarę w lesie w Młoczinach pod Warszawą.

W kilka dni po wypadku mor-

współdziałal w zamordowaniu s. p. generałowej Kozickiej, jej córce 5-letniej Lili i dwóch młodych dziewcząt — służących generałostwa, przebywa w areszcie śledczym. Jej los uzależniony jest od wyników energicznie prowadzonego śledztwa, a głównie od wyników ekspertyzy włosów, znalezionych w zaciśniętej ręce s. p. generałowej.

Odbył się już pogrzeb ofiar tragedii skierniewickiej. W pogrzebie wzięły udział tummy miejscowej ludności.

Za karawanami postępował gen. KOZICKI w otoczeniu najbliższych,

za nią przedstawiciele władz, wśród których obecny był wojewoda Łódzki p. HAUKE-NOWAK, generałowie, a m. in. generałowie: GĄSIOROWSKI, KUTRZEBA, dowódca O. K. gen. THOMMEE, gen. LANGNER, a dalej wyżsi oficerowie i nieprzebrane tłumy.

S. p. generałowa Kozicka i jej córka pochowane zostały we wspólnym grobie. Obok znalazła się mogiła służącej generałostwa — Piotrowskiej.

Po końcowych ceremoniach trumny spuszczone do grobów. Mogiły pokryły się stosami wieńców i kwiatów.

Epidemia cholery szerzy się w prowincjach chińskich

HANKOU, 9 marca (PAT.) — W Szanghaju, stolicy prowincji Hunan, wybuchła epidemia cholery. W ostatnich dniach zanotowano 42 wypadki śmierci. — Misja sanitarna, przystana z Szanghaju, usiłuje zwalczyć epidemię, dokonując masowego szczepienia ludności.

SZANGHAJ, 9 marca (PAT.) — Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, iż obecnie na różnych frontach chińskich znajduje się około pół miliona żołnierzy chińskich. Straty dotychczasowe, poniesione przez armię chińską, sięgają setek tysięcy.

„Zatruta” atmosfera procesu

Tekst prawosławnej modlitwy w kieszeni Rosenholca

MOSKWA, 9.3. (PAT.) — Proces Bucharina, Rykowa i tow. zbliża się ku końcowi. Dnia 16 b. m. spodziewana jest mowa prokuratora, przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie późno w nocy.

Dnia 9 b. m. na rannym posiedzeniu ukończono przesłuchiwanie podsądnych. Zoznawali lekarze PLETNIOW, KOZAKOW i sekretarz Kujbyszewa, MAKSYMOW-DIKOWSKI.

PLETNIOW w swych zeznaniach potwierdził zeznania dr. LEWINA, odnoszące się do uśmiercenia MIEŻYŃSKIEGO i GORKIJA. Pletniow tak samo, jak lekarze Lewin i Kozakow, został zmuszony do udziału w przestępstwie przez Jagodę, który go szantażował i torturował. Udział Pletniowa w przestępstwie polegał na tym, że stosował on świadomie wadliwą metodę leczenia, mającą na celu przyspieszenie śmierci pacjentów. Poza tym Pletniow przyznał się do swych antysowieckich przekonań, które odegrały pewną rolę w tym, iż zgodził się on na udział w przestępstwie.

KOZAKOW przyznał się, iż le-

cząc KUJBYSZEWA przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia pacjenta.

MAKSYMOW-DIKOWSKI zeznał, że do ruchu prawicowego przystąpił w 1928 r. i że pozostawał w kontakcie z JENUKIDZE. Rola jego w uśmierceniu Kujbyszewa miała polegać na nie dopuszczeniu lekarzy do chorego, a w razie nagłego wypadku nie spieszyć się z wezwaniem pomocy lekarskiej. Uśmiercenie Kujbyszewa, jak zeznał Maksymow, zostało postanowione przez kierownictwo bloku, t. j. przez Bucharina, Rykowa i Tomskiego.

Ogłoszono następnie ocenę metody leczenia Mienżyńskiego, Kujbyszewa, Gorkiego i Piezkowa. Metoda ta była nieprawidłowa i przyspieszyła ich zgon.

W sprawie usiłowania otrucia JEŻOWA eksperci orzekli, że na podstawie analizy dowodów rzeczowych, jak np. firanek i dywanów z gabinetu Jeżowa, wynika, że gdyby sposób zatrucia Jeżowa nie został wykryty w swoim czasie, to życiu jego groziło poważne niebezpieczeństwo.

Przed końcem dzisiejszej sesji prokurator ujawnił, iż w czasie rewizji znaleziono w tylnej kieszeni spodni ROSENHOLCA tekst starej

modlitwy prawosławnej o charakterze monarchistycznym, w której mowa jest o uratowaniu świętej Rosji i pognębieniu jej wrogów. Rosenholc wyjaśnił, że o modlitwie tej nie wiedział nic, a przypomina sobie tylko, że na parę miesięcy przed aresztowaniem żona jego, która jest chrześcijanką, wsunęła mu jakąś kartkę do kieszeni przed wyjściem do biura, mówiąc, że jest to talizman rodzinny i że kładzie mu go na szczęście.

Dzisiejsze posiedzenie wieczorne odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Obrona nie wysunęła żadnych świadków, a prokurator nie skorzystał ze świadectwa RADKA, na którego powoływano się kilka razy w toku procesu.

Dziś we wszystkich dziennikach pojawiły się ponownie artykuły wstępne, piętnujące w jak najbardziej niewybrednych słowach oskarżonych, domagając się kary śmierci.

Zdezorientowana młodzież grupuje się aż w 17 organizacjach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach namnożyło się tyle organizacji młodzieży, że nowe czasopismo, którego pierwszy numer ukazał się wczoraj, „Zespół” uznało za potrzebne zrobić zestawienie tych wszystkich organizacji. Jest ich, jak się okazuje, 17.

Ugrupowania prawicowe z dawnej opozycji: młodzi NPR-u, podlegający Stronnictwu Pracy, Odrodzenie katolickie, sekcja młodych Stronnictwa Narodowego, Związek Młodej Polski, ONR, „A5C”, „Falanga”.

Ugrupowania piśnudezyckw: le-

wica — Stowarzyszenie młodzieży, syndykalistycznej, (t. zw. związek polskiej młodzieży demokratycznej lewica), młodzież społeczno - demokratyczna we Lwowie, Związek polskiej młodzieży demokratycznej, Centrum — Legion młodych, Prawica — Myśl mocarstwowa i Związek młodych narodowców.

Lewica z dawnej opozycji: Organizacja młodzieży socjalistycznej „Życie”, Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej, wydział młodych PPS, sekcja młodych Klubu demokratycznego i Polska akademicka młodzież ludowa.

Książka prezesa Kona na rzecz „Keren Kajemet”

P. Oskar Kon, prezes Włocławskiej Manufaktury, wydał ostatnio książkę hebrajską p. t. „Mładość Melech”, która stanowi komentarz do księgi biblijnej „Miszej” (Prowerbia).

W związku z ukazaniem się tej książki 20 marca odbędzie się specjalna uroczystość u prezesa Kona w Łodzi.

Dochód z tej książki przeznaczony został na rzecz „Keren Kajemet”. Na zapowiedzianej uroczystości w Łodzi p. Kon doręczy należnemu dyrektorowi „Keren Kajemet” w Polsce czek na 50.000 złotych, które wpłynęły ze sprzedaży pierwszych kilkudziesięciu egzemplarzy. Przepuszczalnie dochód z całego nakładu wyniesie 160.000 złotych.

Wolność zawodu adwokackiego podważa projekt reformy ustroju palestry

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w imieniu zarządu stowarzyszenia aplikantów sądowych odbyło się w lokalu związku pracowników handlowych przy ul. Siennej w Warszawie zgromadzenie, poświęcone zagadnieniu reformy ustroju palestry.

W obradach wzięli udział między innymi mec. BERENSON, mec. GRALIŃSKI, red. RZYMOWSKI, w imieniu klubu demokratycznego, GACKI w imieniu unii pracowników umysłowych, ZDANOWSKI w imieniu centralnej komisji związków zawodowych, SZURING w imieniu ZZZ, zrzeszenie prawników socjalistów, organizacje zawodowe lekarzy, inżynierów i in.

Wszystcy mówcy poddali bardzo

ostrej krytyce uchwalony przez komisję sejmową projekt ustawy o reformie ustroju adwokatury, jako podważający wolność zawodu. Jednocześnie uchwalono odpowiednią rezolucję.

Paragraf aryjski u farmaceutów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Stowarzyszenie farmaceutów, oddział warszawski, na ostatnim zebraniu uchwalił wprowadzić do statutu „paragraf aryjski”. — Wobec tego, że uchwała zapadła nieformalnie (na posiedzenie nie zaproszono wszystkich członków) część członków wniosła protest.

Wszystcy mówcy poddali bardzo

Wszystcy mówcy poddali bardzo

Wszystcy mówcy poddali bardzo

Wszystcy mówcy poddali bardzo



Skąd tych zębów biel i zdrowie? Ach, to Odol — każdy powie.

Czy znamy coś równie miłego, jak usta kobiety, pielęgnowane Odolem, usta, w których jak perły błyszczą śnieżno-białe zęby. Człowiek, który ten skarb posiada, mile oddziaływa na otoczenie i wzbudza sympatię. Najlepszym środkiem codziennej higieny jamy ustnej i zębów jest Odol. Usta pielęgnowane Odolem mają w sobie nieodparty urok.

Odol

Odol zapewni świeży oddech i znakomitą higienę jamy ustnej.

Jak wybierzemy radę miejską?

Pos. Duch podwyższa liczbę radnych w Łodzi do 85, z których 68 wejdzie z wyborów powszechnych, a 17 na podstawie kooptacji
Skasowanie wyborów kurialnych. — Głosować można na kandydatów z różnych list

Rządowy projekt ordynacji wyborczej do samorządu, który wpłynął już do sejmu, wywołał, jak wiadomo, różne zastrzeżenia tak ze strony lewicy, jak i prawicy opozycyjnej. Sejm rozpatrzy projekt na sesji nadzwyczajnej. Zanim jednak rozgorzeje tam walka o ordynację samorządową, należy zanotować poprawki referenta sejmowego, pos. Ducha do projektu ustawy. Poprawki te zmieniają pod wieloma względami zasadniczy projekt rządowy.

Na ogół poprawki pokrywają się z opinią rady naczelnej zw. miast, przez nas już podaną, a proponującą skasowanie wyborów w kurlach, powiększenie liczby radnych, wybieranych w okręgach w głosowaniu powszechnym i zamiast wyboru przez samorząd zawodowy wprowadzenie zasady kooptacji radnych przez radnych, powołanych w głosowaniu powszechnym, przy czym ta ostatnia grupa ojców miasta (dokooptowana) ma być o połowę mniejsza, od grupy, jaką powołano, według projektu rządowego, w wyborach kurialnych.

Łódź, w myśl poprawek pos. Ducha, wybierała by do rady miejskiej ogółem 85 radnych (a nie 84, jak to przewidywał rząd), w tym 68 z wyborów powszechnych, a 17 (a nie 34) byłoby wybranych przez radnych, wybranych w okręgach.

Czynne prawo wyborcze mają mieć obywatele, którzy ukończyli 24 rok życia, a bierne — którzy ukończyli 30 lat.

W nowym artykule 5, dodanym przez referenta, wysunięto propozycję, aby poza osobami, określonymi ustawami o wyborach do sejmu i senatu nie mieli prawa wybierania do rad miejskich: upadli dłużnicy w czasie trwania stanu upadłości, jak również 5 lat po ukończeniu postępowania upadłościowego.

Dalej projekt odmawia czynnego prawa wyborczego osobom utrzymującym się z dobroczynności publicznej lub funduszy opieki społecznej gminy oraz osobom nie mającym żadnego godziwego źródła zarobkowania, a nie rejestrowanym jako bezrobotni. Projekt nie przewiduje też czynnego prawa wyborczego dla osób, które nabywszy obywatelstwo polskie nie przebyły jako obywatele polscy co najmniej 10 lat na terenie państwa. W tym postanowieniu robi referent wyjątek dla osób, które co najmniej 2 lata służyły w wojsku polskim lub w służbie państwowej, względnie samorządowej.

Art. 7, wedle propozycji referenta, nie zezwala na wybór radnych z pośród osób, pełniących czynną służbę wojskową, funkcjonariuszy, działających na terenie miasta władz administracji ogólnej, funkcjonariuszy P. P. i straży granicznej, wreszcie funkcjonariuszy min. spraw wewnętrznych.

Funkcjonariusz miasta lub jego przedsiębiorstw, zakładów, instytucji i urzędów, nie wyłącza tych, które mają odrębną osobowość prawną, wybrany radnym miejskim, ma się zrzec swego stanowiska, jeżeli w siedem dni po wyborze złoży na ręce prezydenta miasta oświadczenie, że wybór przyjmuje. Niezłożenie takiego oświadczenia powoduje utratę mandatu.

Również nie może objąć stanowiska radnego miejskiego osoba, która w chwili wyboru radnym miejskim pozostaje w stosunkach prywatno-prawnych z miastem i to tak długo, jak długo trwają te stosunki i dopóki rozrachunki z nich wynikające, nie zostały ostatecznie uregulowane. Wyjątek stanowią stosunki prawne, wynikające z najmu pomieszczeń i lokali przemysłowo-handlowych, względnie dzierżaw drobnych parcel. Nierozwiązanie trwających stosunków i nieuregulowanie rozrachunków w ciągu dwóch miesięcy od daty wyboru, powoduje utratę mandatu.

Ciekawą jest również propozycja referenta, zawarta w art. 9 a mówiąca, że kto wyraził zgodę na postawienie swej kandydatury, na stanowisko radnego, musi przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji, bądź tak długo, dopóki mieszka na obszarze miasta.

Do złożenia mandatu przed upływem kadencji uprawniony jest każdy, kto objął urząd publiczny lub przyjął mandat w in-

Przy zaburzeniach żołądkowo-jelitowych, zwłaszcza, gdy przewód pokarmowy prześladowany jest jedzeniem i napojami, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zap. lekarza

nym związku samorządu terytorialnego.

Dalsze poprawki referenta dotyczą procedury zarządzania wyborów oraz wyborów radnych w okręgach wyborczych. W tej sprawie ciekawym jest art. 16 w miejsce art. 10 projektu rządowego, mówiący, iż każdy wyborca rozporządza tyłu głosami, ilu radnych wybiera w danym okręgu wyborczym.

Wyborca nie musi głosować na kandydatów tylko jednej listy, ale może dowolnie z różnych list wybierać nazwiska i umieszczać je na karteczkach głosowania.

Ciekawa jest sprawa kooptacji

radnych.

Oto na pierwszym posiedzeniu po uprawomocnieniu się wyborów, rada miejska uzupełnia swój skład przez powołanie radnych do liczby określonej ustawą. Przed dokonaniem tej czynności, rada miejska nie może się ukonstytuować. Posiedzenie rady dla kooptacji pozostałych radnych odbywa się na zarządzenie wojewody, pod przewodnictwem głównego komisarza wyborczego. Uchwały rady są ważne bez względu na ilość obecnych radnych z wyboru w okręgach. Poza zgłoszeniem list wszelkie obrady są niedopuszczalne.

Dalej projekt omawia sposób wnoszenia list na posiedzeniu rady, sposób głosowania, oraz sposób podziału mandatów.

W końcu swych poprawek referent przewiduje, że wybory w Łodzi muszą odbyć się najpóźniej w 6 miesięcy po uchwaleniu ordynacji przez sejm.

Jak wiadomo, na razie wybory w Łodzi zostały odroczone na podstawie ustawy sejmowej do 1 października r. b. Gdyby ten termin miał być utrzymany, ordynacja musiałaby być uchwalona w sejmie w kwietniu. Późniejsze zwolnienie sesji nadzwyczajnej dla uchwalenia ustawy o wyborach do rad miejskich mogłoby termin wyborów w Łodzi odsunąć na późniejszy okres.

(Stg.)

Ustawę wyborczą dla miast

przyjęła komisja sejmowa w brzmieniu rządowym

Na wczorajszym posiedzeniu komisji samorządowej rozpatrywany był rządowy projekt nowej ustawy wyborczej dla samorządów kilku większych miast, a w tej liczbie i Łodzi.

W dyskusji pos. WASZKIEWICZ wypowiedział się przeciwko projektowi ze względu na ukroczenie woli ludności. Wypowiedział się również przeciwko kooptacji, jaką ustawa przewiduje.

Referent poseł DUCH oświadczył się przeciwko projektowi, wskazując, że nie ma odrębnych interesów gospodarczych i zawodowych w ramach samorządu terytorialnego, a wybory delegatów w organizacjach gospodarczych, czy zawodowych, będą w dużej mierze pod wpływami administracji. Poseł przypomniał, że będąc wicewojewodą, decydował o składzie izby przemysłowo-handlowej, ale wierzy, że w

tych wypadku głos winien mieć raczej wojewoda, niż minister.

Mimo przekonywujących argumentów, praktyka administracyjnego posła Ducha, projekt został przyjęty w brzmieniu rządowym. Za projektem wypowiedziało się 10 głosów, przeciwko 8 (referent, pos. Waszkiewicz, żydzi i ukraińcy). Następnego posiedzenie w środę.

Ekscesy antysemityczne w Warszawie

Interpelacja senatora Szora w sprawie zająć w dniu 7 marca

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Interpelacja sen. dr. Szora do p. premiera, jako ministra spraw wewnętrznych, w sprawie zająć przeciwydzidowskich na ulicach Warszawy w dn. 7 marca 1938 roku.

„W związku z tak zwanym antykomunistycznym dniem grupy uczestników wiecu, który odbył się w sali Resursy obywatelskiej dn. 7 marca, urządziły ekscesy antyżydowskie na ulicach Warszawy w godzinach między 15 a 17. Główne operacje rozegrały się na ul. Marszałkowskiej i na odcinku bal targowych, znajdujących się przy ul. Koszykowej. W akcji brali udział studenci wyższych uczelni w Warszawie w czapkach akademickich, częściowo szkół średnich, a do nich przyłączyły się elementy nieokreślone.

Na ul. Marszałkowskiej przy akompaniamencie ciągłych okrzyków antyżydowskich bity i łuczono sztyw systematycznie w żydowskich sklepach, przy czym częściowo zniszczone zostały towary, umieszczone w oknach wystawowych. M. in. wybito szyby w sklepach domów nr. 71, 51, 58, 65, 54, 42, 34.

Trwało to czas dłuższy. Ruch tramwajowy był wstrzymany, policja nadeszła dość późno, rozpraszanie tłumów, ingerencja policji odbywała się w powolnym tempie.

Akcja w hali targowej przy ul. Koszykowej zupełnie przypominała tak dobrze znane ekscesy przeciwydzidowskie w szeregach małych miasteczek, a wiec

na placu przed halami większe grupy, wśród których byli studenci i młodzież szkół średnich, rzuciły się na stragany żydowskie z galanterią, fajansami i szklanymi wyrobami, znajdujące się w liczbie około 20 na tym placu. Nie pozwolono zamykać straganów, z zamkniętych wyrzucano deski i pręty żelazne. Towar wyrzucono, częściowo zniszczono i tratowano, a także byli tacy, którzy

Inauguracja służby młodych

Jak się dowiadujemy, w niedzielę nastąpi w Łodzi inauguracja służby młodych OZN, okręgu łódzkiego. Będzie to pierwsze zebranie organizacyjne młodzieży ozonowej, poza Warszawą.

Na uroczystość tę przybędzie z Warszawy szef oddziału spraw młodzieży centrali OZN, i przewodniczący służby młodych mjr. dypl. Edmund GALINAT Program otwarcia prac przewiduje:

Zagajenie zebrania i powitanie gości, powołanie prezydium, przemówienie p. prez. GODLEWSKIEGO, jako prezesa okręgu łódzkiego OZN, przemówienie mjr. Galinata, referat p. BORKOWSKIEGO „Szkolenie zawodowe młodzieży”, referat przewodniczącego okręgu łódzkiego służby młodych, p. ZAGÓRSKIEGO „Zadania i organizacja służby młodych”, odczytanie deklaracji przez delegatów organizacji młodzieżowych, odczytanie wspólnej deklaracji organizacji młodzieży zespolonych w służbie młodych OZN. Zaproszeni zostali przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych i samorządowych z p. wojewodą HAUKE - NOWAKIEM i do-wódcą O. K. gen. THOMMEE na czele.

Uroczystość inauguracji prac młodzieży ozonowej odbędzie się o godz. 17.30 w sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243.

od razu towary ładując do worków zabierali. Napastnicy mieli w rękach cegły, którymi rzucali w straganiarzy, usiłujących ratować swój dobytek. Bili ich także żelaznymi prętami. W ten sposób pobici zostali: żona właściciela straganu nr. 42, żona właściciela straganu nr. 40, właściciel straganu nr. 34. Stragany nr. nr. 26, 40, 91, 40, 35, 55, 36, zostały zupełnie zniszczone. Towar z nich zniszczony, strącony, a częściowo zrabowany.

W sklepie przy ul. Piusa 68 wybito we wszystkich oknach wystawowych szyby, zniszczono towary, znajdujące się w oknach wystawowych. pobito do utraty przytomności synów właścicieli, następnie rzucano rozmaitymi przedmiotami do wnętrza sklepu, niszcząc towary i demolując urządzenie.

Poza tym wybito szyby przy ul. Koszykowej 50, 52, 54, 56, 51, 67. W sklepie przy ul. Koszykowej 67 wyłamano żaluzje, wybito szyby i zniszczono towary w oknie wystawowym, które też częściowo zabrano. To samo działo się i w sklepach Koszykowa 67 i Koszykowa 65. Nazwiska poszkodowanych na mieniu i na zdrowiu są u mnie do dyspozycji władz. Powyższy materiał zebrany został w przeciągu kilku godzin, nie wyczerpuje całokształtu sytuacji, wytworzonej wskutek tych zająć.

Jak się z powyższego okazuje, miały miejsce w jasny dzień na ulicach stolicy przez długi czas niedaleko komisariatu po-

licji zająć, a tłum, w którym byli studenci i młodzież szkół średnich, niszczył naogół bezkarnie i z braku bezpośredniego i energicznego przeciwdziałania dobytek obywateli żydowskich, a także i bezpieczeństwo osobiste i ich zdrowie poważnie było zagrożone. W tym stanie rzeczy zapytuję p. prezesa rady ministrów, jako ministra spraw wewnętrznych:

Czy znane mu są przedstawione wyżej wypadki,

co zamierza uczynić, ażeby zapewnić bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia obywateli żydów, w szczególności przedsiębiorstw i sklepów żydowskich na terenie Warszawy,

czy wyda bezwzględnie i jasne zarządzenia organom policyjnym bezpośredniego, natychmiastowego i energicznego przeciwdziałania się wszelkim gwałtom w samym ich zarodku,

czy pociągnie do odpowiedzialności organy, powołane do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym za niewypelnienie ciężących na nich obowiązków,

czy i w jakiej mierze otrzymają poszkodowani, wśród których są przeważnie ludzie uboży, wyrównanie poniesionych strat.

Życie ludzi morza poznasz na Wystawie morskiej w Łodzi

Niepoważni „znawcy” w senacie

dyskutowali cały dzień nad mniejszościami, zamiast nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie senatu poświęcone było budżetowi ministerstwa spraw wewnętrznych. Na ławie ministrów zasiadł premier gen. SKŁADKOWSKI. Nie był on jednak przedmiotem ataków i krytyki. Tytuł generalski starczył mu za obronę. Cywilni ludzie z senatu woleli, zamiast uderzać w rząd, krytykować i atakować mniejszości narodowe. Cały dzień był więc poświęcony rozprawom z ukraińcami i żydami. O białorusinach nie mówiono. Nie ma bowiem ich przedstawicieli ani w senacie, ani w sejmie.

Przemawiali kolejno „znawcy” — sen. FUDAKOWSKI, po nim sen. LECHNICKI, który powoływał się na autorytet emigracyjny, t. j. adw. Rippla, zwanego „Mojżeszem z operetki”, bowiem wyprowadził żydów z War-

szawy do Jabłonny, zabrał głos również sen. PETRAŻYCKI, który pozardził widocznie sławy swemu bratu profesorowi i przeprowadził dyskusję historyczną z prof. Szorem, zastrzegając się, że nie będzie mówił ani o Jabłonie, ani o żydach — komunistach. Niektóre jego wywody historyczne wywołały śmiech nawet na tej sali. Cytaty z Talmudu pomieszane były z cytatami z „Dziennika Narodowego” i „Robotnika”. Między innymi niedoszły profesor Petrażycki powiedział, że obecnie żydzi wypierają się swoich żon — aryjek.

W dyskusji zabrał również głos ks. RADZIWIŁŁ, który na wstępie mówił o kwestii ukraińskiej, twierdząc, że nastroj na Wołyniu jest jakiś wojenny i, że ludność osadnicza polska, poddając się temu nastrojowi, opuszcza ten kraj. Z gorącością przyjął go ks. Radziwiłł do wiadomości, że ukraińcy są zadowoleni z sy-

tuacji rolnej na Wołyniu. Mówi o Łucku, jako o mieście, skąd ma wyjść wilezyca, która wychodzi Olgerda i Józewskich. Przechodząc do kwestii żydowskiej, ks. Radziwiłł oczywiście zaleca akcję eksportową i gotów jest stanąć na czele takiego mieszanego towarzystwa akcyjnego jako członek rad nadzorczych różnych mieszanych towarzystw. Mówca zaczął swoje przemówienie od oświadczenia, że jest przeciwnikiem bicia żydów. W ten sam sposób zresztą zaczął przemówienie i sen. Petrażycki. — Ukraińców atakowali ostro sen. ZARZYCKI, sen. RADZIWIŁŁ i inni.

Policeja i administracja wyszły z dyskusji cało i z honorem.

Następnie marszałek odczytał wniesioną interpelację sen. Szora w sprawie poniedziałkowych zajść. Nazwiska poszkodowanych zostały w tej nowej interpelacji opuszczone.

względem gospodarczym dużą rolę, ale w dziedzinie politycznej wysuwali wnioski, przeciwstawiające się postulatowi narodu polskiego. Na tym polu drogi obu stron się rozchodzą i porozumienia być nie może. Jeśli chodzi o emigrację, społeczeństwo żydowskie nie chce tej konieczności zrozumić i dlatego z konieczności sprawę tę trzeba omówić z innymi partnerami. Nie do przyjęcia jest dla nas inicjatywa pła LANSBURY'ego, który wystąpił z projektem większej pożyczki międzynarodowej na finansowanie warsztatów żydowskich w Polsce pod egidą ligi narodów. Nie do przyjęcia jest ta koncepcja i dla żydów, którzy stanęli na gruncie emigracji.

Coś złego książę pan szykuje!

Sen. RADZIWIŁŁ: Niezmiernie trudno w końcu długiej dyskusji dodać coś nowego. Trudność spotęgowana jest okolicznością, że mówię na temat budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, na którego czele stoi człowiek, do którego wszyscy mamy największy szacunek (huczące oklaski), za jego pracę ludzką, wykonywaną od dwóch lat w okolicznościach bardzo trudnych. Jestem jeszcze w gorszej sytuacji (Gen. SKŁADKOWSKI: — Ja w najgorszej!), bo za szacunkiem cieszy się premier bardzo wielką sympatią (huczące oklaski), a co gorsze, iż o tym wie i umie to wykorzystać (Gen. SKŁADKOWSKI: Coś złego książę pan szykuje!) Byliśmy nieraz świadkami, że kiedy w czasie długich dyskusji resort ministerstwa spraw wewnętrznych poddawany był krytyce, wystarczyło kilka słów ministra, żeby wywołać oklaski całej izby.

Zagadnieniem istotnym jest ustosunkowanie się naszej administracji do swoich obowiązków i zadań. Do administracji i rządu weszło dużo osób ze sfer wojskowych i razem z nimi przyniknęły pewne pojęcia, obce mentalności cywilnej, czynienia wszystkiego na rozkaz i spełnianie po żołniersku nałożonego obowiązku. Mówca uważa, że prawo jest jedynie obowiązującą normą rządzenia, nie zgadza się natomiast z poglądem, że norma jest tylko interes państwa.

W sprawie mniejszości narodowych mówca stoi twardo i konsekwentnie na podstawie prawa, zwłaszcza na płaszczyźnie konstytucyjnej, zaznaczając, że zagadnienie polsko-ukraińskie jest również sprawą polityczną, która musi być zdecydowana w centrum państwa przez czynniki, odpowiedzialne za naszą politykę zagraniczną, albowiem spraw nie ogranicza się tylko do terenu naszego państwa. W kwestii żydowskiej sen. Radziwiłł oświadczył, że emigracja ludności żydowskiej jest koniecznością życiową, nie tylko dlatego, że ludność polska ma prawo w handlu znaleźć możliwości egzystencji, ale i dlatego, że ludność żydowska poza granicami naszego kraju musi znaleźć sobie lepsze warunki.

Na tym obrady wyczerpano.

Zbiórka na pomoc zimowa jest świadczeniem na rzecz ludzi pracy, a nie datkiem dla biednych

Przebieg posiedzenia

Senat rozpatrywał wczoraj budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obszerny referat, obrazujący prace ministerstwa, wygłosił sen. KLESZCZYŃSKI.

Referent ma zastrzeżenia

Sprawozdawca podkreślił m. in., że strajk rolny, jak się okazało, nie miał podkładu ekonomicznego, lecz był czysto polityczny. Dlatego można go było łatwo stłumić. Jednak niewłaściwe zarządzenia ministerstwa, już to zbyt ostre, już to niezbyt ostre, doprowadziły niepotrzebnie do rozlewu krwi i do rozgoryczenia szerokich mas.

Wielką bolączką jest nie uregulowanie sprawy prasowej i chaotyczne konfiskaty, zależne od osobistych poglądów władzy administracyjnej, lub prokuratorckiej. Parlament już dość długo upomina się o nową ustawę prasową, która powinna być wydana jak najprędzej.

Co się tyczy samorządu, to przede wszystkim stwierdzono, że starostowie stają się już nie doradcami, lecz dyktatorami samorządów. Element społeczny nie jest dość silnie brany pod uwagę.

Ordynacja wyborcza dla gmin powinna być tak skonstruowana, aby do rad miejskich wchodziły elementy o piętnie wyrażone gospodarczym, a nie politycznym.

W zakończeniu sen. Kleszczyński wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego min. spraw wewnętrznych w brzmieniu komisijnym.

Przeciwko totalizmowi

Sen. JAROSZEWICZOWA zastanawiając się nad sytuacją wewnętrzną Polski, podkreśla, że wskazania konstytucji, ujmujące w jedną treść zagadnienie stosunków obywatela do państwa, nie wrosły jeszcze w treść życia polskiego.

W dużym stopniu przyczyną tego stanu rzeczy jest infiltracja do wewnętrznych stosunków ideowo-politycznych obcych prądów z zewnątrz.

Najbardziej ekspansywny na zewnątrz jest totalizm. Mówczyński przedstawia ujemne strony totalizmu, przed wpływem

których specjalnie wystrzegać się musimy ze względu na ich obcość duchowi polskiemu i sprzeczność z ideowymi założeniami konstytucji.

— Opierając się na czynniku przemocy — oświadcza m. in. mówczyński — głównym regulatorem w ustroju totalnym jest nie prawo, lecz siła mocniejszego. I na tym polega największe niebezpieczeństwo totalizmu, gdyby miał on być przeschwiepiony na grunt polski. Podstawą siły i potęgi państwa polskiego jest nade wszystko poszanowanie prawa (oklaski).

Sen. FUDAKOWSKI omawia wzajemny stosunek parlamentu i rządu, poruszając sytuację, jaka się wytworzyła po wejściu w życie nowej konstytucji.

Bujdy o Rotszyldzie

Mówiąc o sprawie żydowskiej i zwracając się do senatorów żydów, sen. Fudakowski oświadcza m. in.: Panowie skłają deklarację, jak np. ta, którą słyszeliśmy wczoraj. Mieszczą się tam wszystkie akcenty lojalności, współzycia w atmosferze praworządności. Zdałoby się, że to kwestię wyczerpuje. Ale nam przedstawia się ta sprawa inaczej. Panowie wytworzyli sobie internacjonalizm i umieliście go pogodzić z tym swoim świętym egoizmem. Wy macie w każdej sprawie asekurowane plecy przez waszą diasporę. My tego nie mamy, my jesteśmy zdani na własne siły i własną wolę. Pan sen. Schorr wie, jak to w roku 1919 przed zawarciem traktatu wersalskiego Rotszyld powiedział, co stanie na przeszkodzie naszemu dążeniu do Wilna. Śląska i do morza. (Sen. SCHORR: To bujda!). To jest jedyna wa-

żąc odpowiedź. Kiedy była aktualna sprawa uboju rytualnego, zaraz odbiła się ona echem międzynarodowym i teraz zbiera się fundusz na pomoc dla żydów polskich, nie dla realizowania programu rządu naszego, lecz dla popierania walki ekonomicznej żydów z nami. Dlatego nasze zaufanie do pańów deklaracji szwankuje.

Prawo równe dla wszystkich

Po przerwie zabrał głos sen. TROCKENHEIM, który w polemice z sen. Fudakowskim usprawiedliwiał fakt niesienia pomocy żydom z Polski przez żydów zagranicznych, przytaczając, że i światowy zw. polaków przychodzi z pomocą rodakom, mieszkającym zagranicą. Mówca nie odmawia udziału we wspólnej debacie nad sprawą żydowską, ale nie chce, by tematem tych rozważań była jedynie sprawa emigracji żydowskiej. Narazie położenie żydów — twierdzi sen. Trockenheim — pogarsza się, a rząd zajmuje niedość wyraźne stanowisko wobec szerzonych antysemitycznych hasel. Dalej mówca polemizuje z słowami pana premiera, wypowiedzianymi w sejmie w sprawie t. zw. pikiet, i dowodzi, że jest to sprzeczne z przepisami. Ubolewa też, że hasła antysemityczne przyswajają sobie obóz, który sobie postawił za cel zjednoczenie społeczeństwa. W końcu apeluje, aby rząd zapewnił wszystkim obywatelom prawa konstytucyjne i możliwość zgodnego współzycia i współpracy.

Jeżeli jeden „znawca”

Sen. LECHNICKI przyznaje, że żydzi odegrali w Polsce pod

Premier broni Z. N. P.

Konfiskata „Falangi” za obrazę godła nauczycielstwa

Z Warszawy donoszą:

Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI przyjął w dniu 9 marca sen. Stefanię KUDELSKĄ oraz następnie delegację Związku nauczycielstwa polskiego w osobach prezesa Zygmunta NOWICKIEGO i przewodniczącego wydziału obrony prawnej Henryka JĘDRUSIKA.

Przedmiotem interwencji delegacji było ukazanie się w numerze „Falangi” z dnia 22 lutego b. roku fotomontażu na 1-ej stronie, mającego na celu poniżenie godła „ZNP”. Premier, uważając, że jest to godło drogie dla rzeszy nauczycielstwa polskiego, przychylił się do wniosku, aby skonfiskować wyżej wspomniany numer „Falangi”.

Znów krok naprzód w dziedzinie pielęgnacji włosów!

przez mycie ich nowym szamponem „Bez Mydła” Czarna główka, pozbawionym wszelkich składników alkalicznych i wapiennych! Właśnie owe składniki alkaliczne stanowiły dotychczas ujemną stronę szamponów, zawierających mydło. Rozmiękczały włos i pozbawiały go naturalnej elastyczności, a tworzący się na włosach osad wapienny nadawał im brzydkie, szary, matowy wygląd.

Lecz to już minęło! „Bez Mydła” Czarna główka jest zupełnie nowym szamponem: nie-alkaliczny i jak sama nazwa wskazuje — pozbawiony mydła! Unikniemy od razu szkodliwego działania alkalicznego: włos pozostaje elastyczny, zdrowy, lepiej się układa i trwale zachowuje ondulację. Ponadto używa się piękny i naturalny połysk.

Wypróbujcie bezwzględnie przy najbliższym myciu włosów ten nowy szampon. Będziecie zachwyceni wspaniałym wynikiem!

„BEZ MYDŁA”
Szampon Czarna główka

Rada naczelna O. Z. N.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niedługim czasie, jak to zapowiedziano już kilkakrotnie, ogłoszony ma być skład rady naczelnej O. Z. N. Dowiadujemy się, że skład tej rady ma być bardzo szeroki: wachlarzem, a więc znajdują się tam, oprócz dawnych członków BBWR, zwolennicy „Naprawy”, działacze dawnych ugrupowań narodowych, wymieniane są nazwiska także kilku t. zw. kadziuchopów i zezłazłowców.

Sześć sztabu O. Z. N. p. WENDA, mianował sekretarzem generalnym na województwo warszawskie p. DUSZĘ, pochodzącego z województwa krakowskiego.

Demokratyczna „Bratnia Pomoc”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 23 b. m. senat politechniki ma zdecydować o rejestracji nowej Bratniej Pomocy, której inicjatorami są Związek polskiej młodzieży demokratycznej i Związek młodej wsi. Ta nowa organizacja nie będzie miała paragrafu aryjskiego.

Produkujemy masowo termometry

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że uczelnikiem wydziału nadzoru farmaceutycznego w min. opieki społecznej został mianowany p. PASTECKI

Jednocześnie minister opieki społecznej wydał okólnik do podległych urzędów i instytucji, zalecający nabywanie termometrów w kraju, gdzie rozpoczęto ich masową produkcję. Dotychczas termometry te sprowadzano z zagranicy, a między innymi z Sowiecień.

Odwolanie p. Krzyżaka

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że dyrektor wojewódzkiego biura funduszu pracy w Krakowie p. Krzyżak został odwołany ze swego stanowiska. Wczoraj udał się do Krakowa naczelny dyrektor funduszu pracy p. Gnoiński, który rozważał zgłoszone ostatnio przez organizację robotnicze skargi, iż świadczenia ustawowe w Krakowie zalegają nieraz po trzy i więcej miesięcy. Zarządy wadliwej organizacji działu świadczeń, pochodzące od bezrobotnych, znalazły jakoby potwierdzenie



W czasie wojny Hoover, który wkrótce będzie gościem Polski, był niejako karmicielem Europy. Jeśli wiele rodzin biednych dostawało mięso, konserwy, chleb — to zawdzięczało to z pewnością Hooverowi.

Z jego biura, w którym pracował od 8-ej rano do 12-ej w nocy, szły do Ameryki długie sprawozdania i żądania pomocy dla głodujących dzieci, gdyż Hoover był w pierwszym rządzie przyjacielem dzieci.

Razu pewnego, gdy zjawiał się w ministerstwie spraw wewnętrznych w Paryżu, spotkał znajomego oficera:

— Coż pan teraz robi, panie Hoover — pyta go oficer.

— Mam wielki magazyn spożywczy — odpowiada Hoover.

— Czy sprzedaje pan i nabiał?
— Sprzedaję wszystko, mam sklepy rzeźnicze, piekarnie, wędliniarnie, owocarnie i t. d., chociaż z zawodu jestem inżynierem.

W czasie gdy Hoover był przeciążony pracą jeden z jego przyjaciół, obawiając się o zdrowie wielkiego meża stanu, powiedział:

— Pan się przepracowuje... powinien pan trochę wypocząć!

— Nigdy w życiu! — odpowiedział Hoover. — Nic mnie tak nie męczy, jak odpoczynek.

W Warszawie na Krakowskim Przedmieściu znajduje się mały, zapomniany skwerek. Stoi tam wielki, talerz, na którym kiedyś wznosił się pomnik wdzięczności Ameryce, rzeźbiony przez Dunikowskiego. Pomnik „rozsypał” się.

— Co to za talerz? — pyta Amerykanin, zwiedzający Warszawę.

— Jest to talerz, na którym spoczywała niegdyś nasza wdzięczność dla Ameryki — odpowiada warszawiak.

— Oryginalny pomnik! — wykrzykuje Amerykanin, — nigdzie takiego jeszcze nie widziałem.

Podczas uroczystości ślubnych króla Faruka zapowiedziano wieczór ogni stycznych w Kairze. Król i królowa — nie mają razem jeszcze czterdziestu lat — bardzo pragnęli to zobaczyć. Ale cóż! Protokół nie przewidywał tego, a protokół jest wszechwładny i w Egipcie.

Co zrobił król Faruk? Zabrał żonę, wsiał z nią do małego zamkniętego auta i jeździli sobie po Kairze od wieczora do rana.

Dopiero nazajutrz przyznali się do wszystkiego marszałkowi dworu, który był bardzo zgorzony.

Lana Turner jest pięknością amerykańską. Cechą charakterystyczną jej urody jest rozkoszna krągłość łoża.

Młodziutka ta artystka staje się wzorem piękności kobiecej dla Amerykanów i wprowadza przewrót w dziedzinie mody oraz kosmetyki.

Zamiast bowiem ogłoszeń: „Biedaczka! Dotychczas nie wiedziałam, że pigułki XX odchudzają w dwa tygodnie. Nic dziwnego, że nie może znaleźć męża” — ukazują się ogłoszenia: „Biedaczka! Nie wie, że pigułki YY w dwa tygodnie pozwalają utyć bez szkody na zdrowiu. Póki się nie dowie, to nie wyjdzie za mąż”.

Już teraz określenie „chudzielec” uważane jest w stosunku do kobiety za obrażę.

Proroczy list z lipca 1914 roku

Polak J. Dembiński ostrzegł Francję przed zamiarami wojennymi Niemiec i pogwałceniem neutralności Belgii

W powodzi dokumentów, odnoszących się do zdarzeń, poprzedzających wybuch wielkiej wojny, w ostatnich czasach sensacją stał się jeden, którego wagę oceniono dopiero dzisiaj. — Gdyby bowiem ostrzeżenia tego dokumentu zostały wzięte poważnie w rachubę, być może, i naczęby potoczyła się historia świata. Autorem tego tajemniczego dokumentu jest polak, J. Dembiński, powstał on zaś w połowie lipca 1914 roku w Warszawie, jako list, pisany do prezydenta Francji Poincaré'go, zwracający uwagę na przygotowania wojenne Rzeszy Niemieckiej. (Mówiono o tym liście ostatnio w parlamencie francuskim).

Kiedy bowiem 28 czerwca 1914 roku cały świat obiegła wieść o zamordowaniu w Serajewie austriackiego następcy tronu ks. Ferdynanda, mało kto zdawał sobie sprawę z niezmierznie groźnych następstw, jakie mogą wynikać z tego tragicznego faktu. Atmosfera długotrwałego pokoju, brak natychmiastowych skutków dramatu serajewskiego uosobiały optymistycznie skłonne do sybarytyzmu kancelarie dypl-

matyczne państw zachodnio-europejskich, które chętnie skłaniały się do wiary, że cała sprawa załatwi się między cesarstwem austro-węgierskim a Serbią w drodze pokojowej przez udzielenie odpowiedniej, a niezbyt bolesnej dla Serbii satysfakcji, ubolewań, odszkodowań itp. kroków dyplomatycznych.

W tym też przekonaniu francuskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zawahało się przed wyprawieniem ówczesnego prezydenta Francji, R. Poincaré'go w dniu 16 lipca 1914 r. w drogę morską do Petersburga celem oddania wizyty Mikołajowi II-mu. Nikomu nawet przez myśl nie przeszło, że są to ostatnie chwile pokoju, a la dzień tak spokojnie żegnany Poincaré jak najspieszniej wracać będzie do ojczyzny, aby przed pierwszymi strzałami wojennymi zwinąć do brzegów francuskich.

W dwa dni po wyjeździe prezydenta, do Pałacu Elizejskiego nadszedł wspomniany wyżej list, który kancelaria prezydenta przelała do przetłumaczenia do ministerstwa spraw zagranicznych. Fakt właśnie, że list był

pisany w obcym dla francuzów języku, po polsku, spowodował, że treścią jego zajęto się bliżej. Tłumacze listu stanęli osłupieni wobec rewelacji, jakie zawierał.

List ten pisał człowiek, który doskonale orientował się w splotach polityki wielkich mocarstw europejskich. Na kilku arkuszach pisma szczegółowo wskazał on, jakie przygotowania do wojny z Francją i Rosją poczyniły Niemcy, stwierdzając, że Niemcy dotąd nie zamieszane w konflikt serajewski przeprowadziły właściwie już cichą mobilizację swych sił zbrojnych. Znajomość tych przygotowań przez autora idzie tak daleko, że wlicza on nawet zamówienia poczynione przez Rzeszę na ciepłe ubrania na wypadek przeciągnięcia się wojny przez najbliższą zimę.

Przechodząc od stwierdzenia natychmiastowej gotowości Niemiec do napadu na Francję i Rosję do przepowiedni na przyszłość, autor listu przewiduje, że Niemcy, kierując główne uderzenie na front zachodni, pogwałcą neutralność Belgii, że nie będą się nawet liczyć z groźbą interwencji angielskiej, tak bowiem czują się silne. — List kończy się zaklęciem prezydenta Poincaré'go, aby nakazał przygotowanie wszelkich środków obrony przeciw groźącemu z całą pewnością najazdowi.

Treść listu była tak przeciwną pojęciom, jakie o roli Niemiec posiadały sfery kierujące polityką Francji, że odrzucona została w pierwszej chwili z dużym sceptycyzmem. Lecz nim list ten rzucono do kosza, posypały się, znane nam wszystkim wydarzenia, od ultimatum Austro-Węgier pod adresem Serbii poczynając, które w całości potwierdziły nie tylko twierdzenia listu, ale jego najgorsze nawet przewidywania.

List więc nieznanego nam do tychczas rodaka schowany został jako cenny dokument, który rząd francuski pragnął nawet ogłosić w słynnej „Złotej księdze”, zbiorze dokumentów, dotyczących przyczyn wybuchu wojny światowej.

Nie doszło jednak do tego, jak pisze „Das neue Tagebuch”, dlatego, iż nie można było stwierdzić tożsamości podpisanego na liście, który prawdopodobnie z ostrożności żadnego adresu nie dał. Poszukiwanie zaś przez ogłoszenie w prasie polskiej nie odniosło skutku, praw dopodobnie z racji zamieszania, jakie po wybuchu wojny w sierpniu 1914 roku panowało w Warszawie. Ponieważ w wyniku mógł powstać zarzut nieautentyczności, zdecydowano się więc, choć z żalem, dokumentu tego nie ogłaszać.

Dzisiaj po dwudziestu latach tym trudniej będzie znaleźć tajemniczego korespondenta prezydenta Poincaré'go. Może jednak uda się kiedyś uchylić rąbka tajemnicy autorstwa, a z nią ciekawszej jeszcze tajemnicy źródeł, z których pobierał nieznaną nam p. J. Dembiński tak szczegółowe informacje o największych tajnikach niemieckich planów politycznych.

Wolno -- nie wolno

Austriacki minister spraw wewnętrznych dr. Seyss-Inquart wydał za pośrednictwem policji i innych władz okólnik, w którym wyszczególniono, co wolno, a czego nie wolno austriackim nazistom.

ZAKAZANE JEST:
Nosić odznakę partyjną — swastykę.

Spiewać pieśń „Horst Wessel”
Witać przedstawicieli władzy przy oficjalnych okazjach pozdrowieniem hitlerowskim.

Wołać publicznie „Heil Hitler”.

DOZWOLONE JEST:
Nosić swastykę jako wyraz swych osobistych przekonań.
Milczeć witać się pozdrowieniem hitlerowskim.

Sprzedawać portrety Hitlera.
Prywatnie i w domu używać słów „Heil Hitler”.

Zakazy pozbawione są jednak ostrza, ponieważ przekraczający je otrzymują ostrzeżenie, ale nie będą karani.

POLTOUR KALENDARZ WYCIECZEK		
26. III 15. IV	Jedyna 21-dniowa wycieczka na RIWIERĘ o trasie: Łódź, Zbąszyn, Paryż, Nicea, Genua, Wenecja, Wiedeń, Łódź. Wycieczka pełnoświadczeniowa.	zł. 550.-
26. III	Wycieczka do Brukseli	zł. 300.-
6. IV 27. IV	Jedyna 21-dniowa wycieczka p. t. „WIOSNA W PALESTYNIE” Pełne świadczenia.	zł. 375.-
Marzec	Codzienne indywidualne wyjazdy na TARGI w Wiedniu, Lyonie, Brukseli	od zł. 95.-

Informacje i zapisy:
POLTOUR i olskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2. — Telefon 107-86.

Drugi dzień losowania

3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej emisji II-ej

Dn. 7 bm. w drugim dniu ciągnięcia premie padły na następujące numery:

Zł. 500. — Nr. 6 — S. 207 345 625
2564 3143 3171 3272 3559 5010 6587
6955 7953 8288 8504 8797 9189 9309
9486 11270 11478 11745 12170 12911
13503 13801 13946 14872 15163 15381
16859 18142 18229 18494 20433 22415.

Zł. 300. — Nr. 21 — S. 29 569 598
1481 1494 1732 2034 2320 2462 2683
2684 2693 2919 2931 2944 3372 3476
3699 4052 4227 4438 5133 5261 5422
6456 6747 6797 7070 7318 7552 7596
8032 8059 9048 9102 9389 9395 9658
9729 10158 10464 10508 11299 11528
11556 11559 11951 12019 12706 13928
14094 14184 14705 15101 15104 15354
15899 16369 18641 18897 18978 18988
19649 20429 20557 20805 21072 22375
22889 22938.

Zł. 100. — Nr. 47 — S. 220 523 649 1192 1274
1585 1605 1837 1973 1915 3780 3902
1110 4416 4714 5687 6052 6180 6603
7288 7491 7532 7542 7774 8154 8603
8773 8896 9022 9369 9605 10120 10317
10842 10894 11092 11249 11517 11587
11973 12186 12224 12822 12910 13265
13389 13860 13703 14048 15448 15669
16070 16378 16302 16644 17023 17059
17068 17584 17884 18441 186110 19305
19352 20673 21137 21351 21617 22054
22084 22250.

Zł. 50. — Nr. 8 — S. 884 1498 2423 2960 4315
4768 5793 6518 6890 7458 8638 9162
9543 9616 9667 9648 10336 10799 11203
12209 12304 13702 13973 14384 15040
16627 16948 17883 18628 19958 20739
21022 21176 22511.

Zł. 25. — Nr. 11 — S. 1186 1682 2318 2628
3033 3115 5444 7048 7114 7330 7341
7792 7951 9182 9543 9616 9667 9684
10336 11203 13264 14647 16130 16235

Greta Garbo poślubia Stokowskiego?



W Turynie we Włoszech bawi obecnie znakomita artystka filmowa zwana „sfinksiem północy” Greta Garbo w towarzystwie świętego dyrygenta amerykańskiego, z pochodzenia polaka, Stokowskiego. W związku z wspólnym pobytem

znakomitych artystów w Europie, obiegły prasę filmową pogłoski, jednakoż niesprawdzone, jakoby Greta Garbo miała poślubić Stokowskiego.

Na zdjęciu — Greta Garbo i Stokowski.

KINO „PALACE” 80 gr. Na wieczorowe seanse — od 1⁰⁹ zł. Dawno niewidziana ulubienica całego świata **ANNY ONDRA** w szampańskiej komedii najnowszej prod. wiedeńskiej „Dziewczę z temperamentem”

Ceny miejsc od 4—5 pp. od

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiańskiego, Karolewka 48, J. Cymera, Wólczńska 37.

General Thommee

u prez. M. Godlewskiego

Dowiadujemy się, że wczoraj w godzinach południowych przybył do zarządu miejskiego w Łodzi i złożył oficjalną wizytę prezydentowi miasta M. Godlewskiemu, nowy dowódca OK gen. brygady Wiktor Thommee, który objął w tutajszym DOK stanowisko po gen. Władysławie Langnerze.

Gen. Thommee przybył do zarządu miejskiego w towarzystwie swego adiutanta.

Nowe awanse w urzędzie wojewódzkim

W dniu wczorajszym p. wojewoda HAUKE-NOWAK wręczył dekrety nominacyjne wyższym urzędnikom urzędu wojewódzkiego w Łodzi, którzy decyzyją min. spr. wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego otrzymali wyższe stopnie służbowe.

Wśród wyższych urzędników województwa awansowali:

do V stopnia służbowego naczelnik wydziału ogólnego, Aleksander TYMIENIECKI i naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr. Stanisław WRONA.

Do VI st. służbowego: starosta łódzki powiatowy mgr. Franciszek DENYS, starosta powiat turecki Wacław SULKOWSKI, kierownik oddziału w urzędzie wojewódzkim i zastępca naczelnika wydz. społ. polit. Kazimierz KOWALSKI, mgr. PETRUS (wydział samorządowy), inspektor samorządowy Adam DEMIDECKI - DEMIDOWICZ, radca Władysław CICHOCKI (wydz. samorządowy), oraz referendarze: Antoni ZAREBSKI i Marian GIDYNSKI (wydz. ogólny) i inż. Józef KABAN (wydział komunikacyjny - budowlany).

Hallo! Hallo!

Dziś publiczność dyryguje orkiestrą w „Casanovie“

Hallo! Hallo! Od wczesnego rana w dancingu „Casanova“ bez przerwy dzwoni telefon. Cała elegancka Łódź domaga się natychmiastowego wyjaśnienia. Co się dziś odbywa w „Casanovie“? He jest prawdy w sensacyjnych, frapujących pogłoskach, kursujących od kilku dni?

Wszystkie te pogłoski okazują się całkowicie prawdziwe. — Dziś w „Casanovie“ nastąpi istna rewolucja. Publiczność obejmie rządy nad orkiestrą, nad wspaniałą, najlepszą w Polsce orkiestrą Franciszka Witkowskiego. Każdy z gości może być kapelmistrzem! Trzej najlepsi kapelmistrzowie - amatorzy, wybrani przez jury, otrzymają cenne nagrody! Takiej zabawy jeszcze nie było. Będziemy szaleć do świtu, szczególnie, że i program artystyczny w wykonaniu całego znakomitego zespołu przewiduje nieznanne do tej pory w Łodzi atrakcje.

Nad całością sensacyjnej imprezy czuwa znany kompozytor, dyrektor sprężystości prowadzonej w Warszawie „Arizony“, p. Fred Melodyst, co jest rękojmią, że dzisiejsza noc przyniesie nam niezapomniane wrażenia.

Uchylanie się od pomocy bezrobotnym traktowane będzie jako sabotaż poczynań państwowych i społecznych

W sali rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie sekcji zbiorów miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym w Łodzi. Według sprawozdań tegoroczne wpływy na pomoc zimową są znacznie mniejsze od wpływów roku ubiegłego.

Wymierzono świadczeń 31,217 płatnikom na ogólną sumę zł. 2.703,045, a wraz z zaległymi kwotami z roku ubiegłego zł. 3.100,000. Powinno było wpłynąć dotychczas około zł. 1.800,000, a wpłynęło zaledwie 700,000 zł.

Badając przyczyny tak poważnego zmniejszenia, ustalono, że stało się to głównie skutkiem zbyt lekceważącego stosunku wielu płatników do obowiązków obywatel-

skich, które nakłada na społeczeństwo akcja pomocy bezrobotnym.

Srodki, stosowane przez komitet wobec opornych płatników zupełnie zawiodły.

Zebrani, wychodząc z założenia, że uchylanie się od pomocy bezrobotnym należy traktować jako sabotaż poczynań państwowych i społecznych, mających na celu uzdrowienie stosunków gospodarczych i poprawę warunków bytowania liczących rzesz najuboższych — uważają za konieczne, aby osoby, które przez uchylanie się od spełnienia powszechnego obowiązku społecznego podkreśliły swój obojętny stosunek do państwa polskiego, były tępawicne.

To też jednogłośnie uchwalono

wezwać imiennie do wykonania obowiązku obywatelskiego wszystkich płatników, którzy bądź zupełnie uchylili się od świadczeń, bądź wpłacili je w niedostatecznym stopniu lub zalegają z wpłatami.

Wezwania te będą rozplatowane na murach miasta. Gdyby i to nie osiągnęło właściwego skutku, wówczas nazwiska wszystkich, którzy nie spełnili obowiązku świadczenia na rzecz bezrobotnych, będą podane do publicznej wiadomości.

Niezależnie od tego, nazwiska tych osób zostaną zakomunikowane starostwu, urzędowi skarbowemu I instancji, państwowym instytucjom bankowym, samorządowym i prywatnym.

Arbitraż u Haeblera?

Dziś dalszy ciąg konferencji w inspektoracie pracy

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w inspektoracie pracy z właścicielem firmy Haeblerem, jego pełnomocnikiem adw. Sieradzkim wraz z delegatami strajkujących i okupujących fabrykę robotników i przedstawicielem klasowego związku zawodowego p. Golińskim.

Konferencję przeprowadził insp. okręgowy p. Wyrzykowski wraz z insp. obwodowym Pfefermanem w obecności starosty grodzkiego dr. H. MOSTOWSKIEGO.

Konferencja przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych i została odroczone do dnia dzisiejszego, wobec oświadczenia delegatów strajkujących, że w sprawie proponowanego przedłożenia sporu do rozstrzygnięcia arbitrowi, mianowanemu przez ministerstwo opieki społecznej, muszą porozumieć się z ogółem strajkujących.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym, która, jak wiadomo, zawarta została na skutek orzeczenia komisji rozjemczej i obowiązującą tyko do 31 b. m., związki zawodowe wystąpiły do inspektora pracy o wszczęcie kroków, celem podpisania nowej umowy. Związki kla-

da nacisk na pospiesz z uwagi na zbliżający się sezon budowlany.

W dn. 15 lutego b. m. o godz. 9-ej rano odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami robotników przemysłu kotonowego, która doprowadzić ma do zlikwidowania trwającego już od dwóch tygodni strajku. Nie jest wykluczone, że po piątkowej konferencji inspektor pracy wezwie przedstawicieli przemysłu, a następnie zwoła wspólną konferencję dla ustalenia umowy kompromisowej, bowiem, jak wiadomo, żądania robotników i dezyderaty przemysłu są wyjątkowo rozbieżne.

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się wczoraj zebranie strajkujących czeladników szwabskich. Po omówieniu wytworzonej na skutek zatargu sytuacji, strajkujący postanowili przystąpić do okupacji zakładów pracy. Inspektorat narazie nie podjął kroków mediacyjnych, gdyż związki nie zgłosiły żadnych wniosków.

Konferencja w inspekcji pracy z robotnikami i przemysłowcami branży dzian - fantazyjnej nie przyniosła rezultatu. Na dzień 10.

b. m. zwołano wobec tego konferencję z robotnikami, a na 12 b. m. z przemysłowcami. Dopiero po wysłuchaniu stron oddzielnie, wyznaczona będzie wspólna konferencja.

KOT W BUTACH

Na ławie oskarżonych

„Orędownik“ skazany za zniesławienie właściciela biura dzienników H. Kozakiewicza

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa z oskarżenia właściciela biura komisowej sprzedaży gazet H. KOZAKIEWICZA przeciwko redakcji „Orędownika“ o zniesławienie. Ławę oskarżonych zajął redaktor odpowiedzialny „Orędownika“ Władysław MACIĄG. Bronił go adw. KOWALSKI, oskarżenie popierali adw. adw. DELNITZ i FEINBERG.

„Orędownik“ zamieścił kilka oszczerczych artykułów, wymierzonych przeciwko Kozakiewiczowi. W jednym z nich powiedziane było, że Kozakiewicz trudni się kolportażem wydawnictw nielegalnych i komunizujących, starając się jednocześnie hamować ruch narodowy przez pomijanie z reguły pism narodowych.

Kozakiewicz, czując się zniesławionym tymi bezpodstawnymi zarzutami, skierował sprawę do sądu okręgowego. W pierwszym terminie obrona podała świadków na przeprowadzenie dowodu prawdy i

sprawę odroczone. Wczoraj znalazła się powtórnie na wokandzie.

Po wznowieniu rozprawy odczytane zostały zeznania b. referenta wydziału bezpieczeństwa starostwa grodzkiego w Łodzi, a obecnie starosty w Kole, p. NOWAKOWSKIEGO, złożone w drodze rekwizycji. Świadek ten zeznał, że nigdy Kozakiewicz nie kolportował żadnych nielegalnych wydawnictw, a przeciwnie, zajmował się sprzedażą również i pism narodowych oraz katolickich. Przeciwno Kozakiewiczowi nigdy nie były prowadzone dochodzenia w sprawach, które inkryminowały mu artykuły „Orędownika“. Podobne zeznania złożył b. kierownik brygady politycznej wydziału śledczego podkom. BRYLAK, który kategorycznie zaprzeczył insynuacjom „Orędownika“.

Po przemówieniach stron, sąd ogłosił wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego Maciąga na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu i 100 zł. grzywny.

Uciekli z sali sądowej spodziewając się wysokich wyroków za rozbój

W swoim czasie grasowała po Łodzi szajka niebezpiecznych awanturników, którzy pod groźbą noża wymuszali od przechodniów pieniądze na wódkę.

Polieja, otrzymawszy kilka takich meldunków, wszczęła dochodzenie. Kiedy wreszcie szajka wtargnęła do domu publicznego Chai Masło przy ul. Dolnej i sterroryzowała właścicielkę, wymusiła od niej pieniądze, udało się ująć jednego z członków bandy, 26-letniego Mieczysława WESOŁEGO. Choć zdołał on wkrótce zbiec, zmyliwszy czujność policji, aresztowano jego współwinników: MIECZARKA, RESZKĘ i SZKOBLA, a niedługo po tym ponownie ujęto Wesołego.

Wczoraj odpowiadali oni przed sądem grodzkim. Gdy sąd udał się na naradę, odpowiadający z wolnej stopy Wesoły, Reszka i Szko-bel zbiegli z sali sądowej.

Sąd skazał Mieczarkę na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Wesołego na półtora roku, a Szko-bla i Reszkę na rok więzienia. Za zbiegłymi nakazano pościg.

DOBRY HOTEL.

— Czy w tym hotelu śpi się spokojnie?

— O, bardzo dobrze. Gdym dzwonił o 7-ej rano z numeru, cała służba spała jeszcze.

Dziś -- rada przyboczna

Na porządku dziennym budżet na rok 1938—39

Dzisiaj wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, na porządku dziennym którego znajduje się jedynie nowy budżet administracyjny Łodzi na rok 1938-39.

Na wstępie obrad, po odczytaniu komunikatów generalny referent budżetowy, adw. Stanisław PAWŁOWSKI wygłosi obszerny referat o całokształcie gospodarki samorządowej w ub. roku, oraz o zamierzeniach skarbowych Łodzi na rok przyszły. Referat ten będzie uzupełnieniem expose prez. Godlewskiego.

Pracownicy ubezpieczeniowi w walce o umowę zbiorową ogłoszą strajk

Odbyło się zebranie pracowników ubezpieczeń prywatnych, poświęcone przeciągającym się rokowań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, domagającą się uwzględnienia postulatów pracowników przez przedstawicieli towarzystw

asekuracyjnych.

Jednocześnie postanowiono na znak protestu przeciwko niezłatwieniu żądań ogłosić strajk demonstracyjny, a w razie dalszego przewlekania rokowań przez związek zakładów ubezpieczeń — strajk okupacyjny.

Bank Mendelzona egzekwuje dopłaty do udziałów

Jak już donosiliśmy, sąd grodzki i okręgowy wydał szereg wyroków cywilnych przeciwko członkom Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego, z tytułu nie uskutecznienia przez nich dopłat do udziałów, co zostało uchwalone w związku z aferą Mendelzona.

Wczoraj zarząd banku skierował do komornika pierwszych 15 wyroków, celem przeprowadzenia przymusowej egzekucji.

W najbliższym czasie sąd rozpatrywać będzie dalsze sprawy przeciwko udziałowcom banku Mendelzona. (1)

Wczoraj w Łodzi...

— HERSZKOWICZ (Dolna 29) został aresztowany na gorącym uczynku kradzieży towaru, wartości 300 zł. z do rozki, stojącej na podwórzu domu, przy ul. Piotrkowskiej 21.

— BALSAMOWA (Limanowskiego 6) zameldowała, iż dwóch mężczyzn wyłudziło od niej 30 zł. pod pozorem sprzedania koleżyków.

— Kazimiera Majtka (Źródłowa 15), zameldowała, że CZARNECKI, także zamieszkały, pobliż tak dotkliwie jej syna, że ten zanicmował.

— W rzece Dobrzyńka w Pabianicach popełniła samobójstwo przez ułopienie się 60-letnia MISZCZAKOWA (Pabianice, Kopernika 24).

— Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piłsudskiego taksówka najechała na florobkę, prowadzoną przez 38-letniego SANDOWSKIEGO (Zgierska 80), który spadł z kozła i poważnie się poranił.

— Przy ul. Drewnowskiej 9 został napadnięty przez pijaka i pokuty nożem 30-letni STAWSKI.

— 17-letnia SOBOLEWSKA, zamieszkała w Łodzi, przejechała została przez auto ciężarowe w Gdyni, odnosząc złamanie podstawy czaszki.

— Przed domem przy ul. Andrzejka 6r. 7 policja zatrzymała za awanturowanie się i opilstwo 41-letniego JANISZEWSKIEGO (dom noclegowy, Cmentarna 10).

— W domu, przy ul. Piotrkowskiej 55 pobita została lokatorka 53-letnia FUKSOWA. (1)

— Na strychu przy ul. Nowogrodzkiej 19 powiesił się lokator tego domu 31-letni BALIŃSKI. Lekarz pogotowia stwierdził zgon denata. Przyczyna samobójstwa — brak pracy.

— Przy ul. Nowomiejskiej 26 sepieliły został ze schodów i zламаł nogę lokator MYSZBERG.

— 63-letnia GROMADA (Piłsudskiego 1) wskutek najechania przez wóz, została ciężko ranna.

Sąd starościnski skazał:

Członków klasowego związku robotniczego: KNOBLOCHA, ANDZIAKA, ARDZIKOWSKIEGO, IGIELSKIEGO i MARCINIAKA po 1 miesiącu bezwzględnej aresztu, za organizowanie nielegalnych zgromadzeń, bez wiedzy władz administracyjnych.

SZTERNISA (11 Listopada 31) na 2 miesiące bezwzględnej aresztu za posiadanie narzędzi złodziejskich, z którymi Szternis został ujęty przez policję, przy zbiegu ulic 11 Listopada i Zachodniej.

KOSOWERA, właściciela herbaciarni (ul. Łagiewnicka 17) — na 100 zł. grzywny za tolerowanie w herbaciarni gry w domino, karty i szachy, bez uzyskania na to zezwolenia. (1)

„Tabarin”
DZIŚ!
na fiv'e i na dancingu
DELA LIPIŃSKA
w swoim repertuarze.
Wejście bezpłatne.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Na najbiedniejszych zł. 3.40 Stefan Jankowski

Tow. przeciwzembracze przejmie „cyrki”

Delegacja do ministerstwa sprawiedliwości w sprawie akcji wyławiania żebraków z ulic karetką policyjną

Bardzo doniosła dla Łodzi kwestia zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, jak już pisaliśmy, wkracza nareszcie na realne tory. Tow. przeciwzembracze rozpoczyna już w najbliższym czasie swą działalność, która pójdzie po linii przemysłanych metod i ustalonego programu

gruntownego wytepienia plagi żebractwa w naszym mieście. Sprawie tej poświęcone było wczoraj odbyte pod przewodnictwem wiceprezydenta Kazimierza KOZŁOWSKIEGO posiedzenie przedstawicieli władz sądowych, policyjnych, miejskich, starościńskich, oraz członków

zarządu towarzystwa. Porządek dzienny przewidywał ustalenie terminu rozpoczęcia akcji usuwania z ulic żebraków, uruchomienia zbiorników przytułku przy ul. Kątnej, zatwierdzenie budżetu, sprawę przejęcia od magistratu domów noclegowych i zbiorni dla starców, wreszcie reorganizację łódzkich „cyrków” (domów noclegowych).

Po ożywionej dyskusji zapadła uchwała, aby akcję tepienia żebractwa i włóczęgostwa w Łodzi rozpocząć już za miesiąc,

t. j. w pierwszych dniach kwietnia.

Dom dla starców i kalek uruchomiony zostanie już w końcu marca. Do domu tego pretransportowani zostaną pensjonariusze przytułku przy ul. Strzelców Kaniowskich.

W trakcie dalszej dyskusji okazało się, że kwestia wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwzembraczej, a zwłaszcza rozciągnięcie go na Łódź nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, wobec czego postanowiono wysłać do ministerstwa delegację, celem interweniowania w tej sprawie i przyspieszenia wydania odpowiednich przepisów wykonawczych dla Łodzi.

Następnie postanowiono zwrócić się do zarządu miejskiego z prośbą o powołanie do życia specjalnej komisji, która będzie miała na celu przekazanie towarzystwu przeciwzembracemu do 21 b. m. wszystkich domów noclegowych. Do podpisania protokołu przejęcia upoważniono pp. PŁK. VOGLA, CHADZYŃSKIEGO i RAABEGO.

Ponieważ sprawy budżetowe nie zostały jeszcze definitywnie uregulowane, upoważniono prezydium do wydawkowania na prowadzenie przytułku i zbiorników w granicach prowizorycznego budżetu kwotę 85 tys. złotych.

Po przyjęciu regulaminu zbiorników i przytułku dla starców oraz ustaleniu etatów personelu, uzgodniono postępowanie towarzystwa w akcji zwalczania żebractwa z władzami miejskimi, sądowymi i policyjnymi.

Należy zaznaczyć, że największą trudność nasunęło uzgodnienie sprawy wyjazdu na miasto karetki policyjnej dla wyławiania z ulic żebraków i włóczęgów, celem odizolowania ich w zbiornikach. Przedstawiciele sądownictwa i prokuratury pp. orzeczes sądu grodzkiego i wiceprokurator KOZŁOWSKI byli za tym, aby poczekać z tą sprawą do wydania przepisów wykonawczych, gdy reprezentanci starostwa i policji pp. MALISZEWSKI i komendant dr. TORWIŃSKI uważali, że akcję tę trzeba od razu podjąć. W rezultacie sprawa rozstrzygnięta zostanie po powrocie do Łodzi delegacji, która interweniować będzie w min. sprawiedliwości (1)

Porzucony przez żonę

usiłował w przystępie szalu zastrzelić swoją połowicę

Dom przy ul. Gdańskiej 25 (Zawadzka 33) stał się wczoraj o godzinie 2 po południu terenem zaj-

ścia, które omal nie zakończyło się żonobójstwem.

W domu tym mieszka krawiec

Naszem u Drogiemu Szefowi wraz z Małżonką z powodu przedwczesnego zgonu ich córce
b. p. Racheli Hercberg
składają wyrazy głębokiego współczucia
Personel biurowy i robotnicy f-my „Bachus” sp. z o. o.

Z Berezy przed sąd w Łodzi Rosenbergowie odpowiadać będą za macherstwo podatkowe

W swoim czasie wielkie poruszenie w sferach kupieckich Łodzi wywołała wiadomość o wykryciu wielkiej afery podatkowej, w którą zamieszani byli: L. M. FLEISCHHAKER, bogaty kupiec łódzki, oraz Lajb i Dawid ROSENBERGOWIE, również kupcy, a jednocześnie członkowie zarządu stowarzyszenia drobnych kupców w Łodzi.

Lajb Rosenberg (Północna 8) jako prezes stowarzyszenia i syn jego Dawid Rosenberg (Pomorska 13), jako sekretarz tego stowarzyszenia, podjęli się dokonać machinacji podatkowej na korzyść Fleischhakera za pewną umówioną sumę, przy wykorzystaniu swych rzekomych wpływów w urzędzie skarbowym.

Afera została wykryta. Ponieważ jednocześnie stwierdzono, że Rosenbergowie zawodo-

wo trudnią się macherstwem podatkowym, na skutek zarządzenia władz administracyjnych, obaj zesłani zostali do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

W międzyczasie prokuratura prowadziła dochodzenie. Na skutek zeznań Fleischhakera i Rosenbergów, aresztowany został również niejaki M. KON (Trębacka 16). Ciężki na nim zarzut szantażu.

Obecnie śledztwo zostało zakończone. W odniesieniu do Kona prokurator umorzył dochodzenie, wydając jednocześnie nakaz zwolnienia go z aresztu tymczasowego, a w sprawie Fleischhakera i Rosenbergów sporządzony został akt oskarżenia.

Po powrocie z Berezy, Rosenbergowie staną przed sądem okręgowym w Łodzi.

70 tysięcy złotych na doszkalanie robotników w Łodzi

W urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego, inż. Głogowskiego, odbyła się konferencja zrzeszeń gospodarczych, w sprawie akcji doszkalania robotników. Kwota preliminowana na ten cel wynosi zł. 70.000, z czego izba przemysłowo-handlowa ofiarowała 25.000 zł. Konferencja miała więc na celu ustalenie sposobu pokrycia pozostałych 55.000 zł. Przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych uważali, że należałoby określić jakie kwoty ofiarują na doszkalanie robotników instytucje takie, jak elektrownia, gazownia i t. p.

W wyniku dyskusji uchwalono opodatkować się po gr. 50 od każdego robotnika.

Komitet postanowił wysłać do

poszczególnych zrzeszeń deklaracje, które winny być wypełnione w ciągu 10 dni.

KOT W BUTACH

3 DNI W ZAKOPANEM
Na zakończenie sezonu zimowego, organizuje sekcja narciarska „Makabi” trzydniową wycieczkę do Zakopanego w dniu 11 — 14 b. m.
W programie: przejazdy kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem, kurs narciarski i wycieczki piesze.
Miejsca w wagonach są numerowane (specjalnie do leżenia z pościelą).
Opłata ryczałtowa wynosi zł. 40.
Bliższych informacji udziela i zapisy przymuje sekretariat „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 10 — 14 i 18 — 22-ej.

GRAND-KINO
Dzisiaj i dni następnych! W naturalnych kolorach!
Władczyni Puszczy
wg. powieści Jamesa Olivera Curwooda „Kraj Boga i Kobieta”
George Brent i Beverly Roberts w rol. gł.
Początek o godz. 4 ej

FABRYKA KARTONAŻY KAROL RIMLER
Łódź, Świętokrzyska Nr. 17 (dojście z Sienkiewicza 49) Tel. 124-05
wyrabia dla przemysłu włókienniczego, trykotażowego, pończoszniczego, chemicznego i żelaznego, wszelkiego rodzaju pudełka i opakowania z drukiem lub bez druku. — Zlecenia wykonujemy punktualnie po cenach niskich.

Fatalne miejsce na szosie
Znów pijany mężczyzna przejechany na śmierć
Donosiliśmy w poniedziałek, że na szosie Pabianickiej w pobliżu mostu kolejowego tramwaj przejechał na śmierć jakiegoś pijaka, który ułożył się do snu na szynach. Dotychczas nie ustalono tożsamości przejechanego.
Wczoraj po południu dokładnie w tym samym miejscu idący w stronę pijanym środkiem szosy mężczyzna, liczący około 30 lat, został przejechany przez auto ciężarowe

EUROPA Potężny film sensacyjno-milosny
P. 4. 6. 8. 10
W r. gł. Const. Bennett
Montgomery Oskar Homolka
OSTATNI ALARM
Ceny niskie na wszystkie seanse — od **80** gr.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.15 „Szopen” — poranek muzyczny.
11.40 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Koncert zyczeń.
15.10 Śpiewa Ewa Bandrowska-Tur...

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)
20.30 Uwertura „Euryanthe“ Webera, Ewokacja Blocha, Symfonia F-dur Beethovena...
WIENIĘCZ (507)
17.20 Sonaty wiolonczelowe Boccheriniego i Brevala.
19.30 „Hedy” — opera Fibicha.

„PORANEK PUSZKINA”

O godz. 19.15 wystawia teatr wyobraźni premierę słuchowiska Jarosława Iwazkiewicza p. t. „Poranek Puszkina”.

RECITAL UMIŃSKIEJ

O godz. 19.30 wystąpi przed mikrofonem znana szeroko zarówno w kraju jak za granicą skrzypaczka polska, Eugenia Umińska.

UTWORY SZYMANOWSKIEGO

O godz. 22.00 transmituje Polskie Radio koncert utworów Szymanowskiego. W sezonie bieżącym zorganizowany został cykl koncertów...

TEATR I MUZYKA

Premiery teatralne

„SPADKOBIERCA” Jubileusz Marii Dąbrowskiej w Teatrze Kameralnym



MARIA DĄBROWSKA

Nie chodzi zupełnie o to, że komedia GRZYMAŁY - SIEDLECKIEGO jest anemicznym, pozbawionym krwi i rumieńców tworem. Kto w to wątpi, niech obejrzy tego zamerykanizowanego Obierzyńskiego...

Odczyt prof. Braudego
Jntro o godzinie 21.15 prof. L. Braude z Wilna wygłosi odczyt w Z. T. K. n. t. „Podróż śródziemnomorska po miastach żywych i umarłych”.

Przez dziurkę w kulisach

Wśród kilkudziesięciu depech gratulacyjnych, jakie otrzymała z okazji swego jubileuszu 55-lecia pracy na deskach scenicznych p. Maria Dąbrowska, szczególnie dowcipnym tekstem odznaczyły się życzenia, nadesłane przez Modzelewską i Hemara: „Sol-skiemu w spódnicy życzę wiele szczęścia. Modzelewska, Hemar”.

Wzruszona holdem całej Polski jubilanka, po odczytaniu tej depechy, szerze się rozśmiała.

Zespół „Habima”, który wkrótce zawita do Łodzi, grać będzie w naszym mieście „Uriela Akosę”, „Dybuka” i „Sen Golema” Lejwika, dalszy ciąg słynnego poematu „Golem”.

„Habima” przyjeżdża w pełnym kompiele po wielkich sukcesach w Warszawie.

Odbiła się już próba techniczna z „Nieboskiej komedii”. Próba toczyła się równocześnie z uroczystościami jubileuszowymi p. Dąbrowskiej, to też zajęty w Teatrze Polskim Leon Schiller nie był na jubileuszu i nadesłał tylko depechę z życzeniami.

Dużą niespodziankę sprawił jubilatce p. Dąbrowskiej popularny w Łodzi „Kocioł” - Tatarzkiewicz, który najniepodobniej przyjechał z Katowic i osobiście złożył „Babcę” życzenia w imieniu zespołu, w którym obecnie z powodzeniem pracuje. Jego życzenia były jednym z najbardziej wzruszających momentów onegdajszych uroczystości.

TEATR POLSKI

Przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY

O godz. 20.30 komedia Moliere „Figte Skapena”.

TEATR POPULARNY

Przedstawienie zawieszono.

TEATR W FILHARMONII

O godz. 21.30 operetka „Wesela w miasteczku”.

ODCZYT PROF. BRAUDEGO

Jntro o godzinie 21.15 prof. L. Braude z Wilna wygłosi odczyt w Z. T. K. n. t. „Podróż śródziemnomorska po miastach żywych i umarłych”.

Odczyty

ODCZYT DR. HELENY SOKOŁOW
O godz. 21.30 K. I. Z. gościć będzie dr. Helena SOKOŁOW, autorkę „Rapsoдії biblijnych”, która wygłosi odczyt n. t. „O wiecznotrwałych pierwiastkach duszy kobiecej”.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza we wtorek, dnia 15 marca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym zrzeczeniowe przedstawienie komedii p. t. „Spadkobierca” z J. Węgrzynem w głównej roli.

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
Po każdym seansie OKLASKI!
GENIALNY
SACHA GUITRY
w arcydziele, które otwiera nową epokę kinematografii
ROMANS SZULERA

dii, niemal nie schodząca ze sceny. Dzięki interpretacji p. Węgrzyna widz z łatwością, a nawet z pewnym zainteresowaniem wysłuchuje słabutkiego utworu.

Reszta artystów uczyniła wszystko, co do nich należy. Tu trzeba wspomnieć o kreacji p. CHOJNACKIEJ w epizodycznej roli Bitkowskiej, o szczerym, sumiennym i entuzjastycznym podejściu i opracowaniu postaci chłopca Cwierczaka przez p. MATUSZKIEWICZA, o konsekwentnym przeprowadzeniu i dobrym aktorskim podaniu roli kamerdynera Antoniego przez p. GÓRECKIEGO.

P. ŻYCZKOWSKA robiła wiele wysiłków najszlachetniejszych, aby wykręcić życie z postaci Katarzyny. Jeśli się to tej zdolnej artystce nie udało w pełni, winę ponosi w pierwszym rzędzie autor, a poza tym niewłaściwe obsadzenie. Błędem w obsadzie było również powierzenie roli Wikty p. GOSŁAWSKIEJ, która jest artystką ciepłą, nastroszoną na ton kameralny, intymny a coraz bardziej odchodzi od ról trzpiołów i dzierlatek.

Ale, jak to już zostało podkreślone, nie chodzi zupełnie o to wszystko, jak i nie chodzi o reżyserię, którą p. BIESIADECKI przeprowadził starannie, choć w niektórych scenach dopuścił zbyt wiele dynamiki i hafasu.

Chodzi natomiast o zupełnie inne wielkie misterium, którego świadkami jesteśmy na „Spadkobiercy”. Oto MARIA DĄBROWSKA obchodzi jubileusz 55 lat pracy na scenie. Nie wiem, czy publiczność nagół zdaje sobie sprawę z fantastyczności tego zjawiska. Kto dobrze zna teatr, ten wie, że nie można pracy w ulm porównać z żadnym innym zawodem na świecie. Ta praca daje się porównać chyba tylko z walką w pierwszej linii ognia na froncie. Taka jednostka bojowa teatru nie jest pewna dnia ani godziny, a w każdym razie ma stałe przed sobą obraz przetrwania się na nowe reduty, rozpoczęcia co rok walki na obcy, nieznanym terenie, przy małej znajomości nowego dowódcy (dyrektora) i zupełnej nieznajomości nowego przeciwnika (publiczności), nie mówiąc już o partyzanckich oddziałach recenzentów, spędzających sen z powiek i stawiających los i najbliższą przyszłość walczącej jednostki pod znakiem zapytania.

Wiadomości szachowe

NOWY SUKCES CASTALDIEGO. W Sawona na Bawierze zakończył się niedawno turniej z udziałem 11 czołowych szachistów włoskich. Nowe przekonywanie zwycięstwo odniósł 22-letni CASTALDI, latwo zdobywając 1 nagrodę z 9 pkt. na 10 możliwych bez przegranej. Dalej następowali hr. SACCONI 6 i pół pkt., MABOTTI 6 pkt., NAPOLITANO, RIELLO, STALDI po 5 i pół pkt. itd. Stary markiz Rosselli, znany z udziału w wielu turniejach międzynarodowych, znalazł się na szarym końcu, dzieląc z Nestlerem 9 i 10 miejsce. Zdaje się, że po wielu latach wyczekiwania, mają wreszcie Włochy w osobie Castaldiego godnego reprezentanta na arenie międzynarodowej. Castaldi zwrócił na siebie uwagę po raz pierwszy na olimpiadzie w Monachium, po czym dwukrotnie (w r. 1936 i 1937) zdobył mistrzostwo Włoch. Castaldi miał uczestniczyć w jubileuszowym

nika (publiczności), nie mówiąc już o partyzanckich oddziałach recenzentów, spędzających sen z powiek i stawiających los i najbliższą przyszłość walczącej jednostki pod znakiem zapytania.

Jak wiadomo, lata, spędzone na froncie podczas wojny, liczy się walczącym podwójnie. A więc Maria Dąbrowska ma za sobą właściwie sto lat walcenia lat walki o pozycję i o szlachetność kapłańską w świątyni sztuki. A jaki szlachetny materiał toczył tę walkę nieustanną i nieublaganą, tego najlepszym dowodem jest, jak wspaniale się zahartował, jakim świeżym, krzepkim, wprost młodzieńczym pozostał. Nie warto nawet wspominać o tym, że jubilanka bez zarzutu kreuje postać Babcy, że czyni to z czarującym wdziękiem i swobodą, które zrodzić może tylko talent w szczęśliwym połączeniu z uniwersum sztuki i nie dającym się niczym zastąpić doświadczeniem w boju.

I dlatego, gdy po ostatnim akcie „Spadkobiercy” na przybranej kwiatach scenie ustawiły się wnuczeta „Babki”, gdy zaczęły padać z ust przedstawicieli miasta, organizacji aktor-skich, zespołu łódzkiego i przybyłego specjalnie z Katowic p. Kocia Tatarzkiewicza słowa uznania, szacunku i podziwu, gdy niezliczone ilości depech gratulacyjnych ze wszystkich zakątków kraju zaświadczały o tym, że jubileusz Marii Dąbrowskiej jest ewenementem w życiu teatralnym całej Polski, obecni na sali odczuwali, że acz wiele serdeczności powiedziano i napisano, to jednak żadne słowa nie zdołają dać w pełni obrazu tych zasług, które Maria Dąbrowska położyła dla rozwoju sceny polskiej, ani tego podziwu, jaki się jej za zwycięską walką na umiłowanej placówce należy.

Dał tym uczuciom piękny wyraz wódarz ziemi łódzkiej, p. wojewoda HAUKE - NOWAK, gdy przy bijącej frenetycznej oklaski widowni złożył na zakończenie milczące powinszowanie sędziwej, a jednak za wsze młodej Jubilatce.

G. Was.

Przebogaty program Paryż i Wystawa Światowa w Paryżu z 1937 r. w naturalnych kolorach wyświetla dziś i dni następnych FOTOPLASTIKON, ul. Moniuszki 2 Wstęp 25 gr. — młodz. szkolna 15 gr. Czynny od godz. 9 rano do g. 11 w

turnieju Łódzk. Tow. Zwol. Gry Szachowej, będąc jednak już wcześniej zaproszony na turniej w Mediolanie i Lublanie, nie mógł skorzystać z zaproszenia do Łodzi.
TURNIEJ DRUŻYNOWY KLASY B. W 5 rundzie drużynowego turnieju szachowego o mistrzostwo klasy B L. O. Z. Sz. WIMA — wysokocyfrowo pokonała PR. ADM. WOJSK. w stosunku 5:1, ORLE zaś po 4 kolejnych porażkach zremisowała z P. I. U. S. 3:3. 3-cie spotkanie rundy KRUSCHEN DER (Pabianiec) — TUR zostało przesunięte na późniejszy termin. Stan tabeli po 5 rundach: WIMA 20 p., 4 zw., KRUSCHENDER — 13 (6) p. — 2 i pół zw., P. I. U. S. i PR. ADM. WOJSK. — po 12 p., POSTEP — 11 i pół p., TUR — 8 (6) p. i ORLE — 7 i pół p.
Następna runda turnieju odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 w lokalu Prac. Adm. Wojs. przy ul. 11 Listopada 37a.

Tylko kobiety ...powinny losować

Podczas losowania gier o piłkarskie mistrzostwo świata pierwszą kartkę z urny wyciągnął 4-letni synek prezesa Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej p. Rimet. W wyniku losowania Polska otrzymała za przeciwnika groźną Brazylię, z którego to powodu panuje rozpacz wśród polskich piłkarzy.

Okazuje się, że losowanie powinno być zawsze czynnością kobiet. Piękna tureczka umożliwiła przez szczęśliwą rękę udział polskiej drużynie bokowej w półfinale mistrzostw świata; że dalej nie uzyskali sukcesów, to już nie jej wina.

Osemka Łodzi na mecz bokserski ze Lwowem

Na mecz bokserski ze Lwowem w dn. 20 marca kpt. zw. L. O. Z. B. p. Miłsch wyznaczył następujący skład reprezentacji naszego miasta:

- waga musza: Rosman (Hak.), rez. Grambo (KE),
- waga kogucia: Szreiter (L. K. S.), rez. Wojciechowski (G),
- waga piórkowa Augustowicz (G.), rez. Fagot (H.),
- waga lekka: Wojciechowski II (G), rez. Mosman (H),
- waga półśrednia: Taborek (IKP.), rez. Wdowiński (H),
- waga średnia: Ostrowski (G), rez. Kilański (KE),
- waga półciężka: Pietrzak (IKP.), rez. Moszkowicz (H),
- waga ciężka Piesik (KE), rez. Kłodas (W).

W składzie reprezentacji nie został uwzględniony Pisarski, ze względu na wyznaczenie go dla reprezentacji Polski na wyjazd do państw bałtyckich. Możliwe, że po mistrzostwach bokserskich okręgu, w składzie reprezentacji łódzkiej zostaną jeszcze przeprowadzone zmiany.

Znów awantury na meczu bokserskim

Przebieg meczu Warta — Floa o mistrzostwo bokserskie w Gdyni, był niezwykle burzliwy, z powodu niesprawiedliwych orzeczeń sędziego. Było to powodem, iż sędzia ringowy Czernik (Łódź), jak i punktowy Romanowski (Warszawa) musieli oddać się pod opiekę policji.

Największą demonstrację urządziła publiczność przy ogłoszeniu niezasłużonego zwycięstwa „Kajnara” (Warta) nad Plucikiem.

Bokerskie mistrzostwa Łodzi

rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w sali Geyera

Do rozpoczynających się w dniu dzisiejszym mistrzostw bokserskich okręgu zgłoszeni są następujący zawodnicy:

Geyer: Usielski, Wojciechowski I i II, Dolata, Augustowicz, Trosczyński, Mikołajczyk, Kulibabka, Ostrowski, Mirowski, Golański (?), Pisarski, Szadkowski i Wurm.

Hakoah: Białystok i Zylberg.

IKP: Poczekaj, Szwed, Popielaty, Marcinkowski, Spodenkiewicz, Czesławski, Bartniak, Leszczyński, Kowalewski, Piek, Taborek, Gołębiowski, Więckowski, Rumpel i Pietrzak.

Kruschender: Jarmakowski, Richter, Osieja, Kubiak, Witkowski, Kilański, Jeziorek i Kraszewski.

Sokol: Stolecki, Kaczmar (?), Muszyński, Niewadził, Pastenacki i Przemysławski.

Zjednoczone: Adamiak, Michalak I i II, Szczapiński i Kijewski.

Wima: Błasiński, Szczepański, Olejnik, Sawiński, Kosiński i Kłodas.

Mistrzostwa tegoroczne nie są najlepiej obsadzone i w poszcze-

gólnych kategoriach do pełnego obrazu rewii brak będzie niejednego poważnego zawodnika. — Widzimy natomiast zupełnie nieznanymi seniorów, których na gwałt fabrykowano w ostatnich dniach. Do podniesienia poziomu mistrzostw nie może się to przyczynić. Kto to są Golański, Kaczmar i inni? Nigdy o nich nie słyszeliśmy.

W muszej nie widzimy Rossmana (Hak.), ani Grambo (KE), tak, że Szwed ma tu największe szanse na tytuł.

W koguciej nie widzimy zgłoszenia Szrajtera z Kalisza i dlatego typujemy Richtera z Pabian na mistrza.

Waga piórkowa jest najliczniejszą i najlepiej jeszcze obsadzoną, choć i tu brak Fagota jest stratą dla poziomu. Augustowicz, Spodenkiewicz, Bartniak, Czesławski będą tu mieli największą szansę na powodzenia, szczególnie pierwsi dwaj. Gdyby doszło do walki Augustowicz — Spodenkiewicz byłby tu wyjątkowo ciekawy pojedynek i rewanż.

W lekkiej Kowalewski, Mikołajczyk i Wojciechowski są pa-

pięrowymi faworytami do tytułu. Jeszcze Kubiak powinien mieć coś do powiedzenia.

W półśredniej szkoda, że nie będzie Wdowińskiego. Finał powinni rozegrać Taborek i Ostrowski, naturalnie, jeżeli wcześniej na siebie nie wpadną.

W średniej nie orientujemy się zupełnie, czy Pisarski będzie miał przeciwnika. W każdym bądź razie on jeden ma tytuł narazie zapewniony, jest lepszy o dwie klasy od ewent. przeciwników. Bartosiak powiesił już rękawice na kołku, a szkoda!

W półciężkiej nie będzie Moszkowicza, ani Jaskóły, tak, że Pietrzak nie powinien mieć trudnego zadania w zdobyciu tytułu.

W ciężkiej spotkają się przypuszczalnie Kłodas z Kraszewskim, chyba, żeby chcieli walczyć w niższej kategorii, t. j. w towarzystwie Pietrzaka.

Mistrzostwa rozpisane są na trzy dni, t. j. na dziś, jutro i nie dziele. Odbędą się one w sali Geyera. Początek dziś o godz. 20-tej.

Pięściarze Hakoahu walczą w Sosnowcu

Na nadchodzącą niedzielę drużyna bokserska łódzkiego Hakoahu wyjeżdża do Sosnowca, gdzie walczyć będzie z tamtejszą Makabi. Drużyna łódzka wyjeżdża do Sosnowca w następującym składzie: Rosman, Tauber, Fagot, Mosman, Jabłoński lub Wdowiński, Waldman i Moszkowicz.

W ramach meczu odbędą się m. in. walki: Akierman — Mosman i Welgrün — Fagot.

Z życia klubów

NOWE WŁADZE IKP.

Odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowo wybranego, na walnym zgromadzeniu, zarządu klubu sportowego „IKP”.

Zarząd — dyr. Józef Wolczyński, I wiceprezes — dyr. H. Flejszer, II wiceprezes — dyr. St. Lamprecht, sekretarz — Z. Taubwurel, skarbnik — J. Szmidt, przewodniczący komisji sportowej — A. Horrocks, zastępca — E. J. Jancz i p. L. Krzemień, referent wyszkoleniowy — J. Jancz, kronikarz — inż. M. Wolczyński, członek bez mandatu — L. Millerowicz, komisja rewizyjna: p. Beathgae, Hübner, Kwast.

Z ważniejszych uchwał zarządu klubu należy wymienić powołanie do życia sekcji tenisowej. Z braku własnych kortów, członkowie sekcji będą mogli trenować na kortach EKS., którego zarząd klubowi „Ikape” w pewnych terminach przydzielił.

DR. GRABOWSKI NADAŁ PREZESEM H. K. S-u

W poniedziałek odbyło się walne zgromadzenie Hareerskiego klubu sportowego. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu władzom do nowego zarządu zostali wybrani: prezes dr. Grabowski, wiceprezesa pp. W. Kościelski i M. Bilecki, sekretarka p. Maria Szymajdówna, skarbnik dr. K. Łukasiewicz, gospodarz p. J. Elka, kronikarz p. N. Zatoński, referent ewidencji p. W. Bak, przewodnicząca rady sportowej p. prof. S. Zabłocka.

IKP jedzie do Niemiec

Pierwszy mecz rozegrają łodzianie w Monachium z klubem „Armin”

Przed niedawnym czasem do nasiliły, że IKP otrzymało zaproszenie na szereg startów w Niemczech, dziś dowiadujemy się, że bokserzy łódzcy przyjęli ofertę i w dniu wczorajszym sfinalizowali wyjazd.

Termin tournée oznaczony został na miesiąc kwiecień, dokładne daty będą ustalone w ciągu najbliższych kilku dni.

Łodzianie rozegrają trzy mecze w Bawarii, przy czym pierwszy w Monachium ze znaną u nas drużyną „Armin”, która gościła w r. 1932 w Łodzi pozostawiając nadzwyczaj korzystne wrażenie. Goszcząc w roku 1932 bawarczyków, IKP zobowiązał się do rewanżu, który właśnie obecnie nastąpi.

Wobec tego, że osemka IKP posiada kilka słabych punktów w drużynie, niema zupełnie przedstawiciela wagi ciężkiej, a poza tym i średnia po wyjeździe Chmielewskiego, nie stoi na wysokości zadania, klub łódzki w dwóch kategoriach będzie wzmocniony zawodnikami innych klubów. — Kombinacja

wzmocnienia osemki przez zawodników łódzkich nie powiodła się i IKP w dniu wczoraj-

szym zwrócił się na Śląsk z prośbą o wypożyczenia Wiedemana i Wrazidły.

Międzynarodowy kongres olimpijski

rozpoczyna dziś swe obrady w Kairze

Dzisiaj rozpoczynają się w Kairze dziesięciodniowe obrady międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Otwarcia kongresu komitetu olimpijskiego dokona król egipski Faruk. Stolica Egiptu w dniach obrad kongresu olimpijskiego zostanie specjalnie udekorowana i przybrana flagami państw uczestniczących w obradach. Zarząd miasta wyda specjalne przyjęcia na cześć gości.

Na porządku dziennym kongresu znajduje się szereg doniosłych spraw, które mogą wywołać poważne rozdziewki i incydenty. Przede wszystkim kongres musi rozstrzygnąć sprawę

odbycia olimpiady w Tokio. — Niektóre państwa, jak wiadomo, mają zastrzeżenia co do powierzenia Japonii organizacji igrzysk Państwa skandynawskie zgłosiły nawet formalny wniosek, aby państwo prowadzące wojnę nie mogło organizować olimpiady.

Wniosek ten wprawdzie nie wymienia wyraźnie Japonii, ale nie mniej przyjęcie wniosku przesądziłoby sprawę organizowania igrzysk przez Tokio.

Burzliwa dyskusja prawdopodobnie wywoła również wniosek japońskiego komitetu olimpijskiego o przelożenie terminu igrzysk na początek października.

Przeciwko temu wnioskowi występują bardzo ostro Anglia, Ameryka i Francja.

Po zakończeniu obrad kongresu członkowie międzynarodowego komitetu olimpijskiego udadzą się do Grecji, gdzie odbędą się uroczystości przeniesienia serca twórcy nowoczesnych olimpiad barona Coubertina z Szwajcarii do Olimpii.

Polska reprezentowana jest na kongresie przez gen. dr. St. Stanisława Roupperta i ministra Ignacego Matuszewskiego. Poza tym bawi w Kairze pierwsza polska mistrzyni olimpijska Halina Konopacka - Matuszewska.

Dzisiaj i dni następnych
z Emilem Janningsem

w wspaniałym filmie

„WŁADCA”

podług znanej sztuki
GERHARDA HAUPTMANA pt.
„Przed zachodem słońca”

Następny program: „ROBERT i BERTRAND” — w rol. głównych: BODO i DYMSZA.

Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc na wszystkie seanse, z wyjątkiem niedziel i świąt. Pocz. przedstawień w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

NAJWESELSZA POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA SEZONU pod tytułem

TRÓJKA HULTAJSKA

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.



Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dzisiaj i dni następnych!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
pocz. o 4-ej

Dzisiaj premiera!

SYLVIA SIDNEY

w roli żony anarchisty w filmie pt.

TAJNY AGENT

Passes-ports, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Textra w przemyśle łódzkim

Produkcja krajowych surowców syntetycznych pokryje całkowicie zapotrzebowanie naszych fabryk

W sali stowarzyszenia techników

INŻ. TADEUSZ ROZNER
z Tomaszowskiej Fabryki Sztucznej Jedwabiu wygłosił o jedną godzinę poświęcony sprawie

stosowania textry w przemyśle włókienniczym.

Na wstępie prelegent dał krótki szkic historyczny rozwoju produkcji włókien ciętych w skali ogólnie - światowej. Produkcja włókien ciętych powstała na tle dwóch przyczyn: 1) z powodu braku surowców włókienniczych w niektórych większych krajach oraz 2) celem zastosowania nowych metod wiązania i otrzymywania niezmiernych dotychczas efektów w wyrobach włókienniczych.

Z tego względu produkcja włókien ciętych nie ogranicza się tylko do krajów ubogich w surowce, lecz nawet kraje bogate, jak Anglia, St. Zjednoczone i Francja wykazują znaczny wzrost produkcji. Szeregiem danych statystycznych prelegent ilustruje rozwój produkcji tych włókien, przy czym okazuje się, iż największy postęp w tej dziedzinie uczyniły Włochy, których produkcja wynosząca jeszcze w 1934 tys. ton, w roku 1937 wzrosła do 50 tysięcy ton.

W Polsce, w omawianym okresie nie zanotowano wzrostu produkcji. Konsumcja jednak tych włókien podniosła się z 600 ton w r. 1934 do 3.100 ton w r. 1937, przy czym około 2 tys. ton przywieziono z

zagranicy. Włókna cięte zużywane były w jednej trzeciej jako domieszka do bawełny, zaś w dwie trzecie na produkcję specjalnej przędzy.

Na rok 1938 został już podpisany układ w sprawie dostawy przez krajowe fabryki 4.200 ton, co wyeliminuje produkt zagraniczny z rynku. Sztuczne włókna wyrabiane są w Polsce systemem viscosowym, t. j. takim, na którym opiera się 75 proc. produkcji światowej. Włókna otrzymuje się z regenerowanej celulozy, która „spokrewniona” jest z bawełną. Wskutek czego można je razem farbować i wykańczać.

Błędem byłoby jednak nieświadomie sobie osobliwych, a odmiennych od bawełny cech włókien ciętych, które wymagają innego „podejścia” w dalszych fazach przetwarzania.

Należy bowiem pamiętać, iż ponieważ włókna cięte nie posiadają wosku, pęcznieją one w wodzie i posiadają skłonność do nabierania wilgoci. Ponadto są one wrażliwe na warunki atmosferyczne, co wymaga odpowiedniej kondycjonowania. O ile przerabia się włókna cięte w atmosferze suchej, elektryzują one maszyny, co powoduje powstawanie nierównych i puszystych tasiem i pulchnych zwójów.

Jeżeli zaś przerabia się je w atmosferze wilgotnej, przyklejają się do wałków powodując znaczny procent odpadków.

Z tych względów sprawa odpowiedniej „klimatyzacji” od-

grywa niezmiernie doniosłą rolę.

Włókna cięte posiadają jednak szereg cech dodatnich, które stawiają je wyżej od bawełny.

Przede wszystkim włókna te posiadają większą zdolność pochłaniania barwników, przy stosowaniu specjalnych preparatów barwniczych, o czym farbiarnie są doskonale poinformowane. Następnie włókna te posiadają połysk i gładką powierzchnię, o którą lepiej odbija się światło. Cecha ta pozwala na zastępowanie włóknem ciętym, merceryzowanej bawełny egipskiej oraz chiappe.

Dotyk włókien ciętych jest śliski, miękki jak jedwab; posiadają one lepszą izolację oraz w mniejszym stopniu ulegają gnicieniu. Ponadto długość tych włókien jest jednakowa, a ponieważ nie posiadają one szkodliwych domieszek, nie odrzucają odpadków, jak również nie wymagają dodatkowego oczyszczenia przed przedzeniem.

Wytrzymałość w stanie suchym jest taka sama jak przy bawełnie, natomiast w stanie wilgotnym o 30 proc. słabsza. Należy przy tym zaznaczyć, iż zagraniczne włókna nie są absolutnie mocniejsze od krajowych.

Włókna cięte nie tracą w praniu, o ile unikać się będzie tarcia, również można je gotować.

Jeżeli chodzi o bielenie, to na domieszce z bawełną należy

używać surowce niebielone, gdyż podwójne bielenie osłabia włókna. Należy również bielić ostrożnie, unikać bielników kwaśnych, bieląc je w roztworach słabo alkalicznych lub obojętnych, poczym niezwłocznie przepłukiwać ciepłą wodą. Przy merceryzacji nie należy stosować 8 proc. ługu sodowego, jako najbardziej atakującego włókna oraz przepłukiwać gorącą wodą.

Włókna cięte dzielą się na trzy zasadnicze gatunki:

1) **bardzo cienkie**, niżej 1,5 d., służące do wyrobu przędzy cienkiej specjalnej, jak crepe. Nie nadają się do mieszania z bawełną, natomiast można je mieszać z cienką przędzą bawełnianą do nr. 100 ang. Nie gniotą się.

2) **grubsze** od 1,5 do 2,5 d. na dają się jako domieszka do bawełny do nr. 40 (według układu 1,8 d.); są mniej wytrzymałe i bardziej gniotą się niż poprzednie, i wreszcie

3) **do 5 d. włókno grube**, jak wełniane, trudne do przedzenia na przędzalni bawełnianej, chyba z dodatkiem włókien b. cienkich. Nadaje się na numery wełniane do nr. 20.

Poza tym produkuje się również włókna matowe do efektów, wyrobów fantazyjnych. Ostatnio rozpoczęta została produkcja celulozowego włókna wełnianego.

Na zakończenie prelegent podkreślił, iż mieszać z bawełną należy dopiero na ciągarkach, przez trzepaki zaś należy puścić osobno.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, słabsza dla Paryża. Obroty były normalne. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89,25, Gdańsk 100, Londyn 26,45, Nowy Jork — kabel 5,27,25, Paryż 16,88, Praga 18,50, Sztokholm 136,20, Zurych 122,40. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 294, franki francuskie 16,58, szwajcarskie 121,90, funty angielski 26,36, palestyńskie 25,95, belgi belgijskie 89, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,50, duńskie 117,60, norweskie 132,25, szwedzkie 135,55, liry włoskie 21,10, szylingi austriackie 89, marki fińskie 11,30, marki niemieckie 98, niemieckie srebrne 115.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 113,50, Węgiel 31,25, Lębory 65, Starscho wice 38,25, Żyrardów 70—71.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 84,50, seria 94, 4 proc. dolarowa 42,25, 4 proc. konsol. 67,75, 5 proc. 67,75, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. wewnętrzną 66,25 — 66,13 — 66,25, kupon bież. 8 proc. listów Towarzystwa Kred. ziemsk. dolarowych gwarant. na 9 b. m. wynosi 47,93, 4 i pół proc. ziemskie 63,50 — 63,75, 4 i pół proc. Warszawy 70, 5 proc. Warszawy stare 75 — 74,75, 5 proc. Warszawy z r. 1936—72,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 84,25, 5 proc. Radomia z r. 1933 57,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	spzedaż	kupn
Inwestycyjna I em.	85,50	85,25
Dolarówka	43,00	42,75
Konsolidacyjna gr.	68,00	67,75
Konsolidacyjna dr.	67,75	67,50
Wewnętrzna gr.	67,00	66,75
Konwersyjna	70,25	70,00
5 proc. Łodzi s. X	84,50	84,25
Bank Polski	113,50	113,00
Tendencja	niejednolita.	

MILION ZŁOTYCH ŁÓDZI

na finansowanie eksportu włókienniczego do Ameryki

Jak już donosił „Głos Poranny” przemysł włókienniczy postanowił współdziałać przy roz-

Słabsza tendencja dla pożyczek państwowych

Na rynku walorów tendencja dla pożyczek państwowych była wczoraj nieco słabsza. Natomiast listy zastawne nie wykazały zmian.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 40 pkt. i obracano nią po 66 w płaceniu, 66,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. straciła 75 pkt. Za papier ten płacono 84,25, żądano 84,75. II em. z powodu ciągnięcia nie znajdowała się na rynku.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 69,75 w kupnie, 70,25 w sprzedaży.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zniżkowała o 40 pkt. Na rynku prywatnym za pożyczkę tę płacono 42, żądano 42,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie wykazała zmian. Za grubsze odcinki w dalszym ciągu płacono 67,50, żądano 68, za drobne zaś 67,40 kupno, 67,90 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser V również nie wykazały zmian. Za listy te płacono w dalszym ciągu 63,50, żądano 64.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 utrzymały się na poziomie poprzednim. Na rynku prywatnym obracano nimi nadal po 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym — tendencja była niejednolita. Akcje Banku Polskiego nie uległy zmianie i nadal utrzymały się na poziomie 113 w płaceniu, 114 w żądaniu. Natomiast akcje zakładów żyrdowskich zniżkowały o 50 pkt. i obracano nimi po 70,50 kupno, 71,50 sprzedaż.

budowie eksportu na rynek Stanów Zjednoczonych i powiązaniu tego eksportu z przywozem niektórych surowców a w pierwszym rzędzie bawełny.

Dla realizacji tych zagadnień powołana została do życia specjalna placówka p. n. „DAL”. Przemysł włókienniczy ma partycypować w tej placówce kwotę MILIONA ZŁOTYCH.

Instytucja ta podjęła pracę na podstawie upoważnienia ministra przemysłu i handlu.

„DAL” opracowywać będzie w pierwszym rzędzie rynek Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek projektowane jest również tworzenie analogicznych biur w całym szeregu krajów zamorskich.

Centrala nowojorska, według informacji jej kierownika, Romana Panasiwicza, nie podjęła dotąd swych prac, gdyż zamierza uprzednio rozbudować we wszystkich ośrodkach Stanów Zjednoczonych przedstawicielstwa i podjąć działalność w oparciu o te przedstawicielstwa, pracując na rachunek firmy macierzystej w kraju. W ten sposób ma być przeprowadzona intensywna propaganda na rzecz towarów polskich.

Według informacji dyr. Panasiwicza, w pierwszym rzędzie forsowane będzie zwiększenie eksportu niektórych

ARTYKUŁÓW ROLNYCH I WŁÓKIENNICZYCH.

Podobnie pracować będzie firma „Polish Comp. for Compensation Trade”, której „DAL” będzie reprezentacją. Transakcje kompensacyjne mają zwiększyć eksport polskich towarów wełnianych, co wiązać się będzie jednak z przystąpieniem polskiego przemysłu wełnianego do towarzystwa „DAL”. Firma ta zamierza rozbudować przywóz towarów amerykańskich na rynek polski ze szczególnym uwzględnieniem bawełny, złomu żelaz-

nego, niektórych półfabrykatów i maszyn.

Dyr. Panasiwicz podkreślił, że nowojorska centrala „DAL”, na własną rękę nie będzie prowadziła transakcji handlowych, ale występować jedynie jako agent

Nowa brama wypadowa dla wywozu łódzkiego do U.S.A.

W San Francisco utworzona została ekspozytura konsulatu w Chicago, której zadaniem będzie rozwój eksportu polskiego do zachodniej części Stanów Zjednoczonych.

Region powyższy składa się ze stanów, posiadających około 10 milionów ludności o wysokości siły nabywczej, przewyższającej o 40 proc. przeciętną normę dla Stanów Zjednoczonych.

Bogaty ten okręg posiada silnie rozwinięty bezpośredni handel zagraniczny z Azją, Australią, Południową Ameryką i Europą. Na rynek tutejszy zaczyna ostatnio docierać także towar polski, za pośrednictwem dystrybutorów w New Yorku i bezpośrednio.

Nowa ekspozytura konsularna nad Pacyfikiem będzie z jaknajwiększą gotowością służyła firmom polskim informacjami co do możliwości zbytu ich towarów, jak również będzie ułatwiała nawiązywanie kontaktów z miejscowymi importerami.

Przy zapytaniach firmy proszone są o załączenie katalogów oraz o podawanie szczegółowych warunków dostawy. Wysoce pożądaną jest również nadsyłanie wzorów i próbek, które zazwyczaj przyczyniają się w dużym stopniu do konkretniejszego zainteresowania się importera danym towarem.

Porty nad Pacyfikiem posiadają bezpośrednią komunikację przez kanał Panamski z większością portów europejskich. Stawki przy na-

reprezentujący interesy polskie. Szczególna uwaga zwrócona będzie poza Nowym Jorkiem na rynki południowych stanów, gdzie istnieją specjalne możliwości zbytu dla tanich wyrobów włókienniczych.

daniu bezpośrednim różnią się tylko minimalnie od cen frachtu z Europy do N. Jorku.

Jak można udowodnić obroty przy scalonym podatku

Izba przemysłowo - handlowa komunikuje, że stosownie do opinii samorządu gospodarczego min. skarbu wyjaśnia, że poza metodą udowadniania obrotów wynikających ze sprzedaży towarów objętych scalonym podatkiem przemysłowym — w przed siębiorstwach prowadzących księgi handlowe, te obroty mogą być udowodnione również specjalnymi wykazami, przedstawionymi łącznie z zeznaniami dla wymiaru podatku, a zawierającymi ilość i wartość: rementu początkowego (na początek okresu podatkowego), zakupów całorocznych (na podstawie faktur i rachunków zakupu) i rementu końcowego (na koniec okresu podatkowego) towarów podlegających scalonemu podatkowi.

Wartość sprzedanych towarów, podlegających scalonemu podatkowi, należy ustalić według przeciętnych rocznych cen sprzedażnych, wynikających dla poszczególnych towarów z prawidłowo prowadzonych ksiąg.

Za obrót ilościowy ze sprzedaży towarów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym, należy uważać różnicę pomiędzy ilo-

ścią całorocznych zakupów wraz z rementem początkowym, a ilością rementu końcowego.

Powyższy sposób ustalania obrotów ze sprzedaży towarów, objętych scalonym podatkiem ma zastosowanie nie tylko do wymiarów poczynając od roku 1937, lecz również do nieprawomocnych wymiarów tego podatku za lata ubiegłe, jeżeli przedsiębiorstwa w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym złożyły władzom skarbowym w analogiczny sposób sporządzone wykazy (obliczenia).

Nowy układ pomiędzy U.S.A. i C.S.R.

Opublikowany został w Waszyngtonie tekst traktatu handlowego, podpisanego w dn. 7 b. m. przez sekretarza stanu Hulla i posła czeskosłowackiego w Waszyngtonie. Traktat zawiera klauzulę największego uprzywilejowania. Traktat, który wejdzie w życie 16 kwietnia, zawarty został na okres 6 miesięczny, z tym, że będzie automatycznie przedłużony o ile żadna strona nie zechce go wypowiedzieć.

PRZEDSTAWICIEL
dobrze wprowadzony wśród kupców (chrześ. i żyd.) galanteryjnych w Małopolsce, w Krakowskiem, na Śląsku etc. przyjmie dodatk. przedstawicielstwo branży **pończoszniozwej**, ewent. innej. Gwarancje pierwszorzędne. Łaska we oferty sub. „Przedstawiciel”

Do akt. Nr. Km. 309 | 38/XV
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1938 roku od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Kątnej 6, u f. „Kurt Günther” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
2-ch tłoczni hydraulicznych oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 22.2.1938 r.
Komornik (-) Z. Dzieran
Sprawa Mariana Rogalskiego p-ko f. „Kurt Günther”

Do akt. Nr. Km. 233/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 139
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Grodzieskiej 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
win, wódek i urządzenia sklepowe oszacowanych na łączną sumę zł. 622 gr. 50
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 19.2.1938 r.
Komornik: (-) W. Trzebiatowski
Sprawa Leona Szadkowskiego p-ko Oldse Gwiazdowski

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
POWRÓCIŁ
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 1782 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 15 marca 1938 roku o g. 11 w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
samochodu sześcioosobowego marki „Lancia” oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12.2.1938 r.
Komornik: (-) W. Trzebiatowski
Sprawa Alfreda Wajngertnera p-ko Włodzimierzowi Kopcowskiemu

Kupujcie z 1-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyscielanych
MATERACY sprężyn. „Patent”
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŻMACZEK marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 75 w podw. Tel. 159-90

PĄCZKI 2 szt. 25 gr.
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kolacje jarskie z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

L. Jasiński Poleca w swoich składach prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10, telefon 168-56
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, telefon 125
pierwszej jakości:
NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów.
CEBULKI i kłącze kwiatowe.
NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze.
NAWOZY organiczne i sztuczne (pomochnicze) dla celów ogrodniczych
PREPARATY i środki chemiczne, owado i grzybobójcze.
Cenniki rozsyłamy bezpłatnie.

LECZNICA
ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena.
dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-3 i 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Weswania na miasto.

Dr. Józef Kon
choroby dzieci
powrócił
Dr. Ebin
AKUSZER GINEKOLOG
przeprowadził się na
Główną 30, tel. 120-35
tamże klinika pol.-ginekologiczna

3-pokojowe
3 mieszkania
z holami w nowowbudowanym domu, przy ul. Cegielnianej nr. 36, z centr. ogrzewaniem, wszelkimi nowoczesnymi wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia r. bież. Wiadomość od godziny 4 — 6-cj, telef. 125-22 lub 125-23.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH i SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-20
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12

Międzynarodowe Targi Praga (czeska)
centralny rynek przemysłu czechosłowackiego
od 11. do 20 marca 1938
bezpośrednio po targach lipskich.
Ulgi do 50% na kolejach, liniach lotniczych i okrętowych
Wszelkie informacje oraz legitymacje wraz z wizami można otrzymać u przedstawiciela Targów Praskich: **Paweł W. Hajek, Łódź, Piotrkowska 199, tel. 132-40** w godz. od 9 do 19-ej, w Konsulatach Czeskosłowackich w Polsce lub bezpośrednio w Dyrekcji Międzynarodowych Targów Praskich: Praha VII, Veletřani 200.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
ABSOLWENTKA Uniwersytetu zagranicznego wyucza angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia „Filolog”, Komitet Uchodźców z Niemiec, Cegielniana 19, tel. 117-18.

GUSTOWNE
ROBÓTKI RĘCZNE
oraz wszelkie DODATKI
poleca po cenach przystępnych
E. PFEIL, Nawrot 21
Rysownia na miejscu.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcje indywidual. zł. 1.50. 655-3

SALON KRAWIECKI
H. MILNER
PIOTRKOWSKA 67, TEL. 219-95

Posady
LEKARZ-DENTYSTKA poszukiwana. Wyjazd niedaleko Łodzi. Warunki dobre. Posada stała. Oferty: „Dyplom Polski”

PRAKTYKANT biurowy (izr.) z średnim wykształceniem poszukiwany do większej firmy. Oferty należy składać do adm. „Gł. Por.” pod lit. „M. F.”

DO FABRYKI potrzebne pracownicy w wieku lat 18-19. Zgłaszać się w portierni Al. Kościuszki 10, w godz. 10-11.

POTRZEBNA wykwalifikowana osoba z referencjami do półrocznego dziecka. Gdańska 56, m. 9. 2017-2

Przetarg.
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie w parkach i skwerach miejskich miejsc dla zarobkowego dokonywania zdjęć fotograficznych (system Leica) w ciągu 1938 roku. Miejsca takie znajdują się: 2 — w parku im. Ks. J. Poniatowskiego, 1 — w parku im. B. Sienkiewicza, 1 — w parku im. Staszica, 1 — w parku Źródlika, 1 — na skwerze kolejowym oraz 1 — na skwerze przy placu gen. Dąbrowskiego.
Wzór oferty i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Plantacji (ul. Żeromskiego Nr. 117 — park im. Ks. J. Poniatowskiego) w godzinach urzędowych.
Oferty z napisem: „Przetarg na wydzierżawienie miejsc na dokonywanie zdjęć fotograficznych” składać należy do dnia 21 marca rb. do godziny 10-ej w biurze Wydziału Plantacji, ul. Żeromskiego 117, park Poniatowskiego. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 10-ej w biurze Wydziału w obecności oferentów
Łódź, dnia 9 marca 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁAZB
KOWALSKINA
nieboje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE
Kupno i sprzedaż.

POSZUKUJEMY do kupna ru-ry wiertniczej, średniej 9 cali (kilkadziesiąt metrów). Oferty prosimy składać do firmy „Arkadia”, Łódź, Ogrodowa 13.

DŹWIĘT WÓZKOWY nośność 10 ton 2x5, rozpiętości 12,5 metra okazujecie do sprzedania. Wiad. Tel. 238-09. 013-2

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia, lub tel. 234-04. 996-2

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny E. lektrowni Łódzkiej Nr. 84035 na zł. 20.— wyd. na nazw. inż. Pawła Sperra, zam. Zawadzka 22.

ZAGINĄŁ egzemplarz pozwolenia przywozu z dn. 22/10-1937 r. Nr. 25-968 HZ. 7825 Łd. (kopis dla Banku Dewizowego) na 10.000 kg. wełny pranej, wartości zł. 65.000.— 994-3

ZGUBIONO kwit kaucyjny E. lektrowni Łódzkiej na zł. 10.— za Nr. 38091 z dn. 8. 9. 1926 r. na nazwisko Lebenzon Wigdor Narutowicza 56.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny na 4 dolarówki Nr. Nr. 59386, 59387, 59388, 59389 na imię D. Wyszewiański. Kwit wydany przez Łódzkie Tow. Elektryczne, Sp. Akc.

Uzdrowiska
ZAKOPANE. Uwaga uczestnicy pociągu popularnego. Smacznie, wygodnie, tanio, mieszka się tylko w Wołodyjówce. Woda bieżąca, centralne ogrzewanie

Obwieszczenie.
Jako Tymczasowy Prezydent m. Łodzi w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że działając na zasadzie ustępu (3) art. 73 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) oraz na zasadzie lit. a ustępu (1) art. 29 omawianego prawa budowlanego w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) uchwałił w zastępstwie Rady Miejskiej:
a) szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi, zawartych między ulicami: Zgierską, Pocztową, Sadową, Wspólną, wschodnią granicą działki nr. 13 przy ul. Wspólnej, linią biegnącą w odległości 12 m. na wschód od wschodniej granicy działki nr. 12 przy ul. Chrobrego i osi ulicy Chrobrego, zmieniający częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi, zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych.
b) szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi, zawartych między osiami ulic: Napiórkowskiej, Tatrzańkiej, Milionowej i linią, biegnącą w odległości 60 m. na wschód, równoległą do zachodniej granicy nieruchomości J. Bartoszewskiego, położonej przy ul. Napiórkowskiej nr. 134/6, zmieniający częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi.
Plany te począwszy od dnia 16 marca 1938 roku w ciągu dwóch tygodni, wyłożone będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12-ej w Oddziale Regulacji Miasta, pokój 47, Pl. Wolności 14.
We wskazanym wyżej okresie osoby zainteresowane mają prawo w myśl art. 31, cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią tego planu, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw temu planowi zastrzeżenia do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Plac Wolności 14).
Łódź, dnia 9 marca 1938 roku.
Tymczasowy Prezydent m. Łodzi
(-) **MIKOŁAJ GODLEWSKI**